

# GŁOS

## KATOLICKI

Nr 7 (1901) Rok XLII 13. 2. 2000



16  
LUTEGO  
DZIEŃ  
POLSKIEJ  
MISJI  
KATOLICKIEJ  
WE  
FRANCJI

**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**

FRANCJA 8,50 FF

BELGIA 55 FB

NIEMCY 2,7 DM

(1,3 EURO)



## LITURGIA SŁOWA

## VI NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK B

## PIERWSZE CZYTANIE

Kpł 13,1-2.45-46

Czytanie z Księgi Kapłańskiej

Tak powiedział Pan do Mojżesza i Aarona: „Jeżeli u kogoś na skórze ciała pojawi się nabrzmienie albo wysypka, albo biała plama, która na skórze jego ciała jest oznaką trądu, to przyprowadzą go do kapłana Aarona albo do jednego z jego synów kapłanów. Trędowaty, który podlega tej chorobie, będzie miał rozzerwane szaty, włosy w nieładzie, brodę zasłoniętą i będzie wołać: «Nieczysty, nieczysty!» Przez cały czas trwania tej choroby będzie nieczysty. Będzie mieszkał w odosobnieniu. Jego mieszkanie będzie poza obozem”.

## DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 10,31-11,1

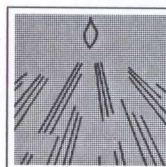
Czytanie z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian Bracia: Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie. Nie bądźcie zgorszeniem ani dla Żydów, ani dla Greków, ani dla Kościoła Bożego, podobnie jak ja, który się staram przypodobać wszystkim, nie szukając własnej korzyści, lecz dobra wielu, aby byli zbawieni. Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa.

## EWANGELIA

Mk 1,40-45

Słowa Ewangelii według św. Marka

Pewnego dnia przyszedł do Jezusa trędowaty i upadając na kolana, prosił Go: „Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić”. Zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: „Chcę, bądź oczyszczony”. Natychmiast trąd go opuścił i został oczyszczony. Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprowadził ze słowami: „Uważaj, nikomu nic nie mów, ale idź, pokaż się kapłanowi i złożź za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich”. Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.



## „BĄDŹ UZDROWIONY!”

**W** perykopie ewangelicznej, którą Kościół daje nam dziś do rozważania jest mowa o spotkaniu Chrystusa z człowiekiem trędowatym. Św. Marek, który opowiada o tym spotkaniu nie traktuje swej relacji jako sprawozdania faktograficznego, lecz jako katechezę. Głębsza analiza tekstu dzisiejszej Ewangelii pozwala nam na postawienie tezy, że św. Marek nie tylko opisuje to wydarzenie, ale je zarazem bardzo głęboko przeżywa. Jemu nie chodzi o przekazanie relacji z uzdrowienia trędowatego, lecz o zaakcentowanie zobowiązań, wynikających z tego faktu, a które dotyczą także każdego z nas.

**N**ikt na świecie nie okazał tyle współczucia i tyle miłosiernej pomocy ludziom skazanym nieraz na ogromne cierpienia, ile okazał jej Chrystus. Nie tylko dlatego, że sam przeszedł przez morze cierpienia, ale przede wszystkim dlatego, że żał Mu było tego cierpiącego ludu (por. Mt 14,14). Przynaglany pragnieniem niesienia pomocy innym nieraz nawet łamał przepisy Prawa Mojżeszowego, aby tylko pomóc cierpiącemu człowiekowi.

**W** dzisiejszej Ewangelii czytamy, że Chrystus „zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go (trędowatego) i rzekł...” (Mk 1,41). Jakże wiele tu zewnętrznych, ludzkich dowodów przyjaźni i serdeczności! One są wyrazem uczuć, które zrodziły się w sercu Jezusa. Z nich najważniejsze to: „dotknął go”. Rzecz niesłychana! Prawo Mojżeszowe zabraniało nie tylko dotykania trędowatych, ale także wszelkich kontaktów z nimi. Jeśli trędowaty chciał przejść przez terytorium, na którym mieszkali ludzie zdrowi, musiał z daleka omijać ich i wołać: „Jestem nieczysty, nieczysty!” (Kpł 13,45). Chrystus łamiąc to prawo nie tylko nie zwraca na nie uwagi,

ale nawet naraża się na rytualne zanieczyszczenie. Dlaczego tak czyni? Ponieważ dla Niego ponad wszystko najważniejszy jest człowiek. Człowiek dotknięty chorobą, cierpieniem; człowiek potrzebujący. Czy my postępujemy podobnie? **Z**achowanie się Chrystusa wobec trędowatego, to dla nas wspaniała katecheza, objawiająca nam Boga współczującego każdemu ludzkiemu cierpieniu. Dlatego, jako uczniowie Chrystusa, musimy wokoło siebie dostrzegać cierpiących i potrzebujących naszej pomocy ludzi i w miarę naszych możliwości zaradzać ich potrzebom.

**T** rędowaty z dzisiejszej Ewangelii był bardzo odważny. Sam przyszedł do Boskiego Lekarza i upadłszy przed Nim na kolana prosił Go o pomoc (por. Mk 1,40). Jednak wokoło nas jest wielu cierpiących i potrzebujących pomocy, którzy nie przyjdą do nas, tak jak trędowaty przyszedł do Chrystusa. Nie przyjdą z wielu powodów - bo albo nie mogą przyjsć, albo się wstydzą, albo w swej delikatności nie chcą wyciągać ręki po pomoc. Pełni rezygnacji chcą umierać w samotności i zapomnieniu. Tymi ludźmi mamy święty obowiązek zainteresować się. Musimy ich przekonać, że są oni potrzebni - potrzebni Bogu, Kościołowi, nam wszystkim. Ich cierpienie bardzo liczy się w ekonomii zbawienia i posiada wartość bezcenną. Cierpienie zniesione po chrześcijańsku nigdy nie idzie na marne. Zawsze ktoś z niego skorzysta.

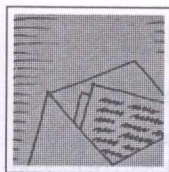
**U** zdrowienie trędowatego ma jednak jeszcze głębszy sens. Dotyczy niesłuchanie ważnego problemu: uleczenia z choroby grzechu duszy ludzkiej. Trąd pokrywający ludzkie ciało jest w Biblii często symbolem okrytej trądem grzechu ludzkiej duszy. I tak jak w przypadku trądu ciała, tak też w przypadku trądu duszy bywają sytuacje beznadziejne. Ale

jakże wymowne i pełne nadziei są tutaj słowa proroka Izajasza: „Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby [były] czerwone jak purpura, staną się [białe] jak wałna” (Iz 1,18). Nie ma takiego grzechu, którego by Bóg nie odpuścił i nie ma takiego trądu duszy, którego by nie uleczył. Tylko potrzebny jest ze strony człowieka jeden krok w kierunku Boga. Musi go on albo sam uczynić, jak to uczynił trędowaty, albo ktoś drugi musi mu w tym pomóc. Zatem zechciejmy być wobec grzeszników przedłużonym ramieniem Chrystusa, ramieniem leczącym i uzdrawiającym. Starajmy się za wszelką cenę, by człowiek dotknięty trądem grzechu jak najprędzej pozbył się swojej choroby.

**U** zdrowienie było dla trędowatego z dzisiejszej Ewangelii nie tylko wyzwoleniem z niewoli choroby, lecz także przyznaniem mu wszelkich praw ludzkich, których był pozbawiony jako człowiek „nieczysty”. Od tego momentu stał się równoprawnym członkiem tej społeczności, do której wcześniej należał, a z której przez swą chorobę - został usunięty. Coś podobnego dzieje się w duszy grzesznika, uwolnionego z niewoli grzechu. Staje się on nie tylko oczyszczony, lecz także wyzwolony i odnowiony oraz przyjęty na nowo do tej wspólnoty, której kiedyś był żywą częścią.

**S**iostry i Bracia! Przeżywajmy zatem każde spotkanie z Chrystusem w tym duchu, w jakim przeżył je ów trędowaty z dzisiejszej Ewangelii. Prośmy też Najlepszego Lekarza, aby nas dotknął swoją łaską tak skutecznie, byśmy nie tylko przeżyli cud nawrócenia, ale już nigdy nie odłączyli się od Niego.

Ks. PIOTR SZCZUR



## telegram do Czytelników

Paryż 13 lutego

Jesteśmy i lubimy być... niezależnymi indywidualistami. Może dlatego żyjemy w coraz większej rozsypaności. J wszystko niby „OK”, dopóki nie znajdziemy się... w potrzebie, choćby duchowej. Wówczas przypominamy sobie o zamierającym życiu wspólnotowym, organizacyjnym, nawet kulturalnym. Tymczasem im bardziej odzyskujemy wolną Ojczyznę, tym bardziej stajemy się osamotnieni na obczyźnie, proces niby naturalny, ale my tu przecież wciąż jesteśmy. Polskie instytucje za granicą, biura, banki, instytuty też coraz bardziej nie dla nas, tylko dla pozyskiwania francuskich klientów. W tej sytuacji, właściwie jedynym „naszym” miejscem w oceanie inności pozostaje wytrwale, wiernie i skutecznie... „polski” Kościół czyli... Polska Misja Katolicka, która dźwiga, poza swym powołaniem, cały ciężar urzędowania nam wciąż uczestnictwa w polskości. Warto o tym... pamiętać.

z satyrycznej teki L.B.



(Rys. Leszek Biernacki)

## PRZESŁANIE

### W 164 ROCZNICĘ POWSTANIA POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI

„Świadomość własnej przeszłości pomaga nam włączyć się w długi szereg pokoleń, by przekazać następnym wspólne dobro - Ojczyznę”; „Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha” (Jan Paweł II).

Słowa Ojca Świętego wskazują nam jasną perspektywę, o której mówi się w wielu krajach i środowiskach naszego kontynentu. Jest to jednocześnie ściśle określony warunek, w którym jedność jest ewangelicznym owocem wspólnego ducha. Kościół realizuje to zadanie na wielu różnorodnych płaszczyznach, które jednak zawsze pozostaje wypełnianiem podstawowego przykazania miłości Boga i bliźniego. W imię tej miłości trwa, i nawiązywany jest wciąż na nowo dialog w duchu wiary, prawd objawionych, w trosce o wszelkie wspólne dobro każdego człowieka. Zadania te są realizowane w codziennej pracy duszpasterskiej, w posłudze misyjnej i dialogu ekumenicznym.

Kościół zawsze posyłał swoich pasterzy tam, gdzie z różnych powodów udawali się emigranci. Z tej racji stał się ostoją wartości narodowych i wielkiego dziedzictwa, któremu na imię Polska. Organizując, życie Kościoła, duszpasterze emigracyjni starali się zachowywać łączność wiernych z Ojczyzną przez różnego rodzaju spotkania, naukę języka, zakładanie szkół polonijnych, bractw, związków, chórów i zespołów utrwalających tradycję i kulturę polską. W trudnych dla Polski latach emigracja zawsze była jej wielkim wsparciem duchowym i materialnym - pamiętano nie tylko o najbliższych, o rodzinach w kraju, ale i o Rodakach zupełnie nieznanymi. W ten sposób dawano wyraźne świadectwo zrozumienia wagi problemów społecznych.

Ciąg dalszy na str. 17

## TROSKA O SZTUKĘ

Jubileusz Artystów jest stosownym czasem, aby dokonać pewnego podsumowania i odpowiedzieć sobie na pytanie dotyczące ludzkich dzieł, które stały się dziedzictwem narodowym, a nawet ogólnosięwiatowym. Trudno sobie wyobrazić świat bez dzieł sztuki, bez zabytków architektury, znanych utworów muzycznych, wspaniałych malowideł, pomników, muzeów, katedr i kościołów. Niezależnie od tego jak zmieniały się epoki, artyści szukali nowych form wyrazu tej rzeczywistości, która dla innych była wpisana w szary, codzienny krajobraz życia.

Czym jest sztuka dla współczesnego człowieka? Trudno na to pytanie jednoznacznie odpowiedzieć, bo w zakresie kultury masowej powstał specyficzny rynek, który niejednokrotnie odpowiada na zapotrzebowanie społeczne i razi „komercją”. Nie mniej jednak należy zauważyć, że sztuka wyraża kulturę streszczając ją niejako w różnych środkach wyrazu: w symbolu, znaku, czy też nowej formie. W dziełach sztuki są zawarte najgłębsze przeżycia artysty, jego dążeń, niedoścignionych zamiarów i pomysłów.

Dzisiaj przypisuje się sztuce nowe walory. Dlatego niektórzy twierdzą, że sztuka ma szokować i prowokować. Nie można jednak omijać wymiaru estetycznego przypisywanego sztuce od samego początku. Był to przecież główny motyw sztuki - dzieła artystów budziły w człowieku podziw i zdumienie w wymiarze odczytywanego i przeżywanego piękna. Zatem, każdy odbiorca powinien jednak zadać sobie trud, aby nie tylko dać zaspokojenie swoim upodobaniom, ale wnikać głębiej w tajemnicę piękna, które nastawia człowieka na odczytanie duchowego dobra i określonej prawdy. Sztuka sakralna to nie tylko architektura, malarstwo, rzeźba czy rzemiosło artystyczne, ale i dzieła muzyczne, które zapisały się na trwałe w liturgii.

Ciąg dalszy na str. 17 i 19

## „POWOŁUJE GO DO UDZIAŁU W SWEJ STWÓRCZEJ MOCY...”

### Z LISTU OJCA ŚWIĘTEGO DO ARTYSTÓW

«A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre» (Rdz 1, 31)

Nikt nie potrafi zrozumieć lepiej niż artyści, genialni twórcy piękna, czym był ów pathos, z jakim Bóg u świtu stworzenia przyglądał się dziełu swoich rąk. Nieskończenie wiele razy odbłask tamtego doznania pojawiał się w waszych oczach, artyści wszystkich czasów, gdy zdumieni tajemną mocą dźwięków i słów, kolorów i form, podziwialiście dzieła swego talentu, dostrzegając w nich jakby cień owego misterium stworzenia, w którym Bóg, jedyny Stwórca wszystkich rzeczy, zechciał niejako dać wam udział. (...)

Pierwsza stronica Biblii ukazuje nam Boga jako poniekąd pierwowzór każdej osoby, która tworzy jakieś dzieło: w człowieku twórcy znajduje odzwierciedlenie Jego, wizerunek Stwórcy. Tę więc ukazuje szczególnie wyraźnie język polski dzięki pokrewieństwu między słowami stwórcą i twórca. Jaka jest różnica między „stwórcą” a „twórcą”? Ten, kto stwarza, daje samo istnienie, wydobyla coś z nicości ex nihilo sui et subiecti, jak mówi się po łacinie i ten ściśle określony sposób działania jest właściwy wyłącznie Wszechmogącemu. Twórca natomiast wykorzystuje coś, co już istnieje i czemu on nadaje formę i znaczenie. Taki sposób działania jest właściwy człowiekowi jako obrazowi Boga. Biblia bowiem stwierdza, że Bóg stworzył mężczyznę i kobietę „na swój obraz” (por. Rdz 1,27), po czym dodaje, że powierzył im misję panowania nad ziemią (por. Rdz 1,28). (...) Bóg powołał zatem człowieka do istnienia, powierzając mu zadanie bycia twórcą. W „twórczości artystycznej” człowiek bardziej niż w jakikolwiek inny sposób objawia się jako „obraz Boży” i wypełnia to zadanie przede wszystkim kształtując wspaniałą „materię” własnego człowieczeństwa, a z kolei także sprawując twórczą władzę nad otaczającym go światem.

Ciąg dalszy na str. 16



## życie Kościoła

### KRAJ

■ Ekumeniczny patriarcha Konstantynopola Bartłomiej I rozpoczął 22 stycznia oficjalną wizytę w Polsce. Na zaproszenie marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego, honorowy zwierzchnik światowego prawosławia, jedna z najwybitniejszych postaci całego chrześcijaństwa gościł w naszym kraju do 25 stycznia. W tym dniu złożył wizytę w Sejmie RP, gdzie wystąpił przed polskim parlamentem.

■ „Deklarację o wzajemnym uznaniu ważności chrztu” podpisali zwierzchnicy większości Kościołów chrześcijańskich w Polsce. Miało to miejsce 23 stycznia podczas uroczystego nabożeństwa ekumenicznego w ewangelickim kościele Świętej Trójcy w Warszawie.

■ Coraz głośniejsze jest dzisiaj wołanie o duszę Europy, gdyż coraz więcej ludzi zdaje sobie sprawę, że jedności naszego kontynentu nie można zbudować na ekonomii - mówił łódzki bp pomocniczy Adam Lepa podczas wykładu zatytułowanego „Gdzie jest nadzieja Europy”, który wygłosił 18 stycznia w Centrum Kultury Civitas Christiana w Warszawie.

■ Ponad 70 kapłanów i braci zakonnych odpowiedzialnych za formację w swoich zgromadzeniach zakonnych uczestniczyło w spotkaniu formatorów zakonnych nt. „Życie konsekrowane: wierność - rozwój - dojrzałość”. Spotkanie odbyło się 18 i 19 stycznia w Centrum Duchowości Księżej Jezuitów w Częstochowie. W pierwszym dniu spotkania Mszy św. przewodniczył sekretarz generalny Episkopatu Polski bp Piotr Libera.

■ Recytacją fragmentów biblijnej „Księgi Koheleka” i „Pieśni nad Pieśniami” w wykonaniu Gustawa Holoubka rozpoczął się 23 stycznia w poznańskiej bazylice archikatedralnej cykl prezentacji tekstów Pisma Świętego, zatytułowany „Verba Sacra. Modlitwy katedr polskich”. Teksty biblijne recytowane będą co miesiąc przez wybitnych aktorów w najstarszych polskich katedrach. Honorowy patronat nad imprezą objęli m.in. premier Jerzy Buzek i metropolita poznański abp Juliusz Paetz.

■ Nowa, teologicznie zweryfikowana wersja amerykańskiego filmu „Jezus” produkcji Johna Heymana i kolorowe wydanie Ewangelii św. Łukasza ze zdjęciami z filmu, zyciorysami świętych, świadectwami osób współcześnie żyjących, pytaniami do przemyślenia i cytatami z wypowiedzi Ojca Świętego, to unikalny materiał katechetyczno-ewangelizacyjny dla dzieci i młodzieży. Uroczysta premiera filmu i promocja innych materiałów planowana jest na Jasnej Górze 25 lutego.



## KRONIKA JUBILEUSZU

### PAPIEŻ ODWIEDZI ZIEMIE ŚWIĘTĄ

**B**iurow Praso Stolicy Apostolskiej podało oficjalnie do wiadomości ramowy program wizyty Jana Pawła II w Ziemi Świętej. Odbędzie się ona w dniach 20-26 marca i obejmie Jordanię i Izrael, w tym również ziemie Autonomii Palestyńskiej. W czasie wizyty Ojciec Święty odprawi uroczyste Msze św. w miejscach związanych z narodzeniem i ziemską działalnością Pana Jezusa, Matki Bożej i Apostołów, spotka się z miejscowymi hierarchami katolickimi różnych obrządków i przedstawicielami innych Kościołów i religii oraz z głowami odwiedzanych państw.

Pielgrzymka papieska rozpocznie się 20 marca w Jordanii. Ojciec Święty nawiedzi tam klasztor na Górze Nebo i odprawi Mszę św. na stadionie w Ammanie.

Następnie uda się do Izraela i na terytorium Autonomii Palestyńskiej. Najpierw będzie sprawował Eucharystię w Betlejem, po czym odwiedzi Wieczernik w Jerozolimie, Górę Błogosławieństw w Galilei, bazyliki: Zwiastowania w Nazarecie i Grobu Pańskiego w Jerozolimie. W czasie pobytu na tym terenie Papieżowi towarzyszyć będą członkowie Zgromadzenia Ordynariuszy Katolickich Ziemi Świętej. Dostojny Gość spotka się również ze zwierzchnikami Kościołów chrześcijańskich tego obszaru.

Poza kontaktami ze współnotami katolickimi i chrześcijańskimi, Ojciec Święty odwiedzi też miejsca związane z innymi religiami, obecnymi w Izraelu: Ścianę Płaczu i meczet al-Aqsa w Jerozolimie oraz spotka się z przywódcami judaizmu i islamu.

Odbędą się również oficjalne spotkania i rozmowy Papieża z królem Jordanii, prezydentem i premierem Izraela oraz przewodniczącym Autonomii Palestyńskiej. Będzie to pierwsza w tym roku, a 90. w ogóle zagraniczna podróż Jana Pawła II, a zarazem druga wizyta biskupa Rzymu w Ziemi Świętej. Po raz pierwszy odwiedził te strony Paweł VI - w dniach 4-6 stycznia 1964 r. przebywał on m.in. w Ammanie, Betanii, Jerozolimie (podzielonej jeszcze wówczas między Izrael a Jordanię), Nazarecie, Kanie, Kafarnaum, Megiddo, na Górze Błogosławieństw i Tabor i nad Jeziorem Tyberiadzkim. Ta pierwsza z 9 podróży zagranicznych, jakie w latach 1964-70 odbył papież Montini, miała wielkie znaczenie ekumeniczne. W Ziemi Świętej spotkał się on bowiem m.in. z ówczesnym patriarchą ekumenicznym Konstantynopola Atenagorasem, honorowym przywódcą światowego prawosławia i było to pierwsze spotkanie obu zwierzchników kościelnych.

Również Jan Paweł II, jeszcze jako arcybiskup krakowski, przebywał w Ziemi Świętej - w grudniu 1963 r., po zakończeniu II sesji Soboru Watykańskiego II.

KG (KAI)

### PAPIEŻ DO POLAKÓW

**P**odczas trzeciej tegorocznej audiencji generalnej, 19 stycznia papież Jan Paweł II wspomniął odprawione poprzedniego dnia nabożeństwo ekumeniczne w bazylice św. Pawła za Murami oraz polecił wiernym Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Zwracając się do Włochów Jan Paweł II podkreślił, że w nabożeństwie połączonym z otwarciem ostatnich już Drzwi Świętych Wielkiego Jubileuszu wzięli udział wybitni przedstawiciele „braci innych Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich”.

„W tym Wielkim Jubileuszu, podczas którego jesteście wezwani, aby z głębszą jeszcze wiarą kierować do Ojca prośbę Jezusa, „ażby byli jedno”, zachęcam was, drodzy młodzi, byście stali się apostołami dialogu, słuchania i przebaczenia a was - drodzy chorzy - proszę, byście ofiarowali swoje cierpienia za wszystkich wierzących w Chrystusa, was wreszcie, drodzy nowożeńcy, wzywam, byście byli budowniczymi jedności poczynając od własnych rodzin”, powiedział Papież.

Wszystkim Polakom Jan Paweł II życzył „łask Wielkiego Jubileuszu w Rzymie i w Polsce”.

ML (KAI RZYM)

### SPONSORZY ROKU JUBILEUSZOWEGO

**W** związku z uroczystościami Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa do Rzymu przyjedzie 26 mln pielgrzymów z całego świata. To wielkie wydarzenie przyciąga nie tylko pątników, lecz także i sponsorów, wśród których są największe firmy takie jak *FIAT* czy *Telecom Italia*. Turyńska grupa *Fiata* zawarła z Watykanem umowę, w ramach której dostarczy 100 luksusowych limuzyn dla gości honorowych papieża Jana Pawła II. Koncern telekomunikacyjny *Telecom Italia* zainwestował prawie milion dolarów w budowę międzynarodowej centrali telefonicznej w Watykanie, umożliwiającej pielgrzymom połączenie z całym światem zarówno za pośrednictwem telefonów jak i Internetu. Natomiast potentat w dziedzinie energetyki, firma *Enkel*, była sponsorem renowacji fasady Bazyliki św. Piotra.

Wśród największych sponsorów współpracujących z Watykanem wymienia się także bank kredytowy z Mediolanu *Banca Intesa*. Wydał on karty kredytowe, którymi pielgrzymi i turyści przybywający do Rzymu mogą opłacać udział w uroczystościach Wielkiego Jubileuszu.

TS (KAI)

## ŚWIĘTYCH CYRYLA I METODEGO, PATRONÓW EUROPY

Świętych Cyryla i Metodego, apostołów Słowian i patronów Europy uroczysto wspomina Kościół 14 lutego. Urodzeni w Tesalonikach (po słowiańsku Sołuń) święci bracia stali się pierwszymi misjonarzami narodów słowiańskich, przetłumaczyli na język słowiański księgi liturgiczne, opracowując do tego celu pismo nazwane później cyrylicą. Tym samym położyli fundamenty pod literaturę i kulturę słowiańską.

31 grudnia 1980 r. Jan Paweł I ogłosił ich współpatronami Europy (obok św. Benedykta), a w czerwcu 1985 r. poświęcił im encyklikę „Slavorum Apostoli”.

Swoje misje Bracia Sołuńscy prowadzili w łączności z Kościołem Patriarchalnym w Konstantynopolu, jak również z Kościołem rzymskim, dlatego też są szczególnie orędownikami ekumenizmu.

Św. Cyryl (chrzcielne imię Konstanty) urodził się w 826 r. w rodzinie wyższego urzędnika cesarskiego. Po studiach w Konstantynopolu został bibliotekarzem przy świątyni Hagia Sophia. Wkrótce jednak porzucił życie dworskie i usunął się do klasztoru. Pod wpływem nalegań zgodził się prowadzić wykłady z filozofii w szkole cesarskiej i tam, dzięki wybitnej mądrości, otrzymał przydomek „Filozofa”. Wkrótce i tę posadę porzucił, udał się na górę Olimp, gdzie dołączył do swojego starszego brata, Metodego. Na zlecenie cesarza obaj prowadzili misje w Bułgarii i na Morawach. Cyryl przetłumaczył Pismo Święte i księgi liturgiczne na język staro-cerkiewno-słowiański. Odważnie stosowana przez Braci Sołuńskich zasada inkulturacji budziła często wrogość duchowieństwa zachodniego. Święci byli nawet prześladowani i oskarżani o herezję. Na wezwanie papieża Cyryl udał się wraz z Metodem do Rzymu, gdzie przeuczując bliską śmierć wstąpił do greckiego klasztoru i tam dopiero przybierał imię Cyryl. Zmarł 14 lutego 869 r.

Św. Metody - z chrztu miał prawdopodobnie imię Michał. Urodził się ok. 815 r. W młodości był archontem, czyli zarządcą jednej z prowincji cesarstwa. W 840 r. porzucił urząd i wstąpił do klasztoru na górze Olimp, gdzie wkrótce został przełożonym. Następnie ze swoim bratem uczestniczył z misjach słowiańskich. Po śmierci Cyryla papież Hadrian II udzielił Metodemu święceń biskupich i ustanowił go arcybiskupem Panonii (Węgry) i Moraw. Jako biskup kontynuował on ewangelizację Słowian. Z powodu wprowadzania obrządku słowiańskiego był jednak atakowany, a nawet więziony przez abpa Salzburga. Po interwencji papieża i kolejnej wizycie w Rzymie udał się do Konstantynopola, gdzie zdał sprawę ze swojej działalności patriarchalnej Focjuszowi. Zmarł w Welehradzie 6 kwietnia 885 r.



Wśród dokumentów znalezionych po śmierci Metodego odkryto jego list do księcia Wiślan z napomnieniem, by nie utrudniał pracy misjonarzom. Kiedy w 1977 r. w Wiślicy odkryto chrzcielnicę z IX w. niektórzy historycy wysunęli tezę, że misjonarze Metodego dotarli aż do ziem polskich.

W 1880 r. papież Leon XIII rozszerzył kult obu świętych na cały Kościół powszechny. W sto lat później, 31 grudnia 1980 r., Jan Paweł II Listem Apostolskim „Egregiae virtutis” ogłosił ich współpatronami Europy. Wcześniej Paweł VI ogłosił patronem Europy św. Benedykta. W ten sposób podkreślona została jedność Europy: Wschodu i Zachodu. W czerwcu 1985 r. Jan Paweł II ogłosił encyklikę „Slavorum Apostoli” ukazując w niej ogromne znaczenie świętych Apostołów Słowian dla kultury i ekumenizmu oraz podkreślając ich „katolicki zmysł Kościoła”. Byli oni bowiem wysłani na misje przez patriarchę Konstantynopola, ale działali w ścisłym porozumieniu z Rzymem. „Realizując własny charyzmat Cyryl i Metody wnieśli decydujący wkład w budowę Europy nie tylko jako wspólnoty wiary chrześcijańskiej - pisze Papież w encyklice - ale także jako organizmu państwowego i kulturowego. Dzisiaj również nie ma innej drogi do przezwyciężenia napięć i naprawienia rozłamów czy usunięcia zarówno w Europie, jak i w świecie antagonizmów, które zagrażają wywołaniem straszliwego zniszczenia życia i wartości. Być chrześcijaninem w naszych czasach oznacza być twórcą komunii w Kościele i w społeczeństwie” - podkreśla Ojciec Święty.



### życie Kościoła

#### WATYKAN

■ Kilka tysięcy funkcjonariuszy policji miejskiej z całych Włoch świętowało 20 stycznia swój stanowy Jubileusz w Watykanie. „Policjant może stać się prawdziwym «architektem» harmonijnego współżycia ludzi i międzyludzkiej solidarności, dbając o przestrzeganie praw ludzkich, o ile nie stoją one w sprzeczności z Prawem Bożym” - powiedział Jan Paweł II na zakończenie Mszy św. odprawionej w Bazylice św. Piotra przez kard. Camillo Ruinięgo.

■ Papież Jan Paweł II 23 stycznia obejrzał filmową wersję „Pana Tadeusza”. Film, który w Polsce widziało już ponad sześć milionów osób, przywieźli do Watykanu jego realizatorzy na czele z Andrzejem Wajdą. Pokaz miał charakter prywatny i został zorganizowany w gmachu Papieskiej Rady ds. Środków Społeczno-Komunikowania w Rzymie.

#### ZAGRANICA

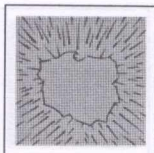
■ Amerykański aktor Christopher Reeves, znany głównie jako odtwórca roli Supermana, jest jednym z pielgrzymów, którzy przybyli do Rzymu na Jubileusz Chorych w dniach 9-12 lutego. Reeves, poruszający się na wózku inwalidzkim po tragicznym upadku z konia w 1995 r., złożył swoje świadectwo podczas jubileuszowego „święta nadziei”. Całkowicie sparaliżowany aktor założył fundację, która organizuje pomoc dla ofiar wypadków.

■ Piosenka „Jeruzalem” autorstwa włoskiego artysty Amadeo Minghi, nazwana współczesnym psalmem przez sekretarza watykańskiego Komitetu Wielkiego Jubileuszu, abp Crescenzo Sepe, zdobywa coraz większą popularność we Włoszech i poza ich granicami. Minghi ma nadzieję, że będzie mógł wykonać swoją kompozycję w Jerozolimie, wraz z izraelskim i arabskim piosenkarzem, podczas wizyty, jaką złoży Jan Paweł II w marcu br.

■ Dyrektorem słynnej Francuskiej Szkoły Biblijnej i Archeologicznej w Jerozolimie po raz pierwszy został Szwajcar. Na czele Szkoły, założonej w 1890 r. przez o. Marie-Josepha Lagrange'a zawsze do tej pory stali Francuzi. Nowy dyrektor, 55-letni dominikanin o. Jean-Michel Poffet jest Szwajcarem i dotychczas wykładał listy św. Pawła w Uniwersytecie Katolickim we Fryburgu.

■ Blisko 400 ugrupowań i organizacji pozarządowych włączyło się już w rozpoczętą w ub.r. przez skrajne organizacje feministyczne i proaborcyjne kampanię przeciw obecności Stolicy Apostolskiej na forum ONZ. Poinformował o tym Katolicki Instytut Praw Rodziny i Człowieka (C-fam).

CA (KAI)



## z kraju

■ Przewodniczący AWS M. Krzaklewski stwierdził, że rozmowy w sprawie ewentualnej rekonstrukcji rządu mogą się odbyć najwcześniej w marcu. Jego zdaniem większość polityków AWS jest przeciw zmianom. Tymczasem wchodzące w skład Akcji SKL i ZChN opowiadają się za zmianami władz. Premier J. Buzek nazwał ich „politykami nieodpowiedzialnymi”.

■ Rząd Polski zaapelował do Unii Europejskiej o zaprzestanie finansowych dotacji do eksportu żywności do Rosji. Eksport UE wyparł prawie całkowicie z rynku rosyjskiego nie dotowaną żywność z Polski.

■ Stronnictwo Demokracji Polskiej przystąpiło do Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego. SDP jest partią powstałą na bazie b. stowarzyszenia PAX.

■ W kwietniu tego roku z okazji 1000-lecia Synodu w Gnieźnie ma się odbyć w tym mieście zjazd przywódców kilku państw. Swój udział zapowiedzieli przedstawiciele Czech, Niemiec, Słowacji i Węgier. Nie jest znane jeszcze ostateczne stanowisko w sprawie przyjazdu premiera Francji.

■ Prof. A. Chwalba zrezygnował ostatecznie z kandydowania na prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Fakt zatajenia przez profesora przynależności do PZPR stał się też przedmiotem krytyki rektora UJ prof. F. Ziejki, który skierował do Rektorskiej Komisji Etycznej wniosek o ocenę moralną swojego kolegi, który „zaszkodził wizerunkowi Uniwersytetu”.

■ O własnym kandydacie na prezesa IPN myślą tymczasem inne partie. UW proponuje lewicowca Modzelewskiego, co poparła natychmiast SLD.

■ Rząd obiecał w kwietniu wynegocjować i podpisać Pakt dla Rolnictwa.

■ Wg sondaży za SLD opowiada się 42%, za AWS już tylko 19%. Chęć udziału w wyborach zgłasza tylko 44% badanych. 58% uważa, że sytuacja rozwija się w złym kierunku.

■ M. Jurczyk zrezygnował ze stanowiska prezydenta Szczecina. Przeciw Jurczykowski toczy się sprawa o kłamstwo lustracyjne. Władzą w Szczecinie podzieliła się UW z SLD.

■ Szef OPZZ wchodzącego w skład SLD - Wiaderny - stwierdził: „Uważamy, że ten rząd i ten premier nie jest w stanie pociągnąć dalej Polski”, co ma sugerować potrzebę zmian w zaprzęgu. A może by tak zamiast pociągania, po prostu Polakom nie przeskadzać?

■ Uroczysty charakter, z udziałem prezydenta, miała 55. rocznica oswobodzenia więźniów z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Po ceremonii obozowej, pre-

zydent udekorował weteranów armii sowieckiej, którzy brali udział w walkach przeciw Niemcom w Oświęcimiu.

■ Emigrantom, którzy wyjechali po 1962 r. do Niemiec i przyjęli tam obywatelstwo nowego kraju osiedlenia tracąc obywatelstwo polskie, najnowszy wyrok Najwyższego Sądu Apelacyjnego otwiera drogę do odzyskania polskiego paszportu.

■ Sektor górniczy ma osiągnąć rentowność w 2002 r. Biorąc pod uwagę plany restrukturyzacji i zamykania kopalń, należy spytać czy ta rentowność będzie dla kraju jeszcze dużo warta?

■ 10% akcji PLL Lot ma przejąć szwajcarska firma SAirGrup. Natomiast mający problemy ekonomiczne „Moulinex” ma podobno zlecić produkcję odkurzaczy krajowej firmie „Zelmer”. Z dziedziny inwestycji zagranicznych warto także wymienić plany Telecomu, który nadal będzie się starał o udział w prywatyzacji Telekomunikacji Polska S.A. i francuskiego SNCF, który zapowiada udział w prywatyzacji PKP. SNCF jest zainteresowany wyłącznie przewozami towarowymi.

■ Związek Banków Polskich ogłosił, że krajowe banki były dobrze przygotowane do „problemu 2000”. Sęk jednak w tym, że owego problemu nie było, zaś na „przygotowania” banki wydały z pieniędzy klientów aż miliard złotych (na szczęście firmy komputerowe też mają swoje konta w bankach). Prezes ZBP pocieszył, że dzięki inwestycjom został dopracowany przy okazji bankowy system awaryjny.

■ Od 1 lutego podrożały opłaty pocztowe. Usługi krajowe zdrożały o 8%, zagraniczne o 7,2%.

■ Najpopularniejszymi filmami wyświetlanymi w Polsce w roku 1999 były „Ogniem i mieczem” - ponad 7 milionów widzów i „Pan Tadeusz” - 5,5 miliona. Dopiero na trzecim miejscu znalazł się obraz zagraniczny - „Gwiezdne wojny”, które obejrzało 1 milion 300 tys. widzów.

■ Wojskowe Zakłady Lotnicze w Bydgoszczy dokonywały od kilku lat napraw samolotów korzystając z części przemycanych z Białorusi. Zyskiem z nie opłaconych podatków dzielono się z białoruskim dostawcą. Wilk syty, samoloty całe... i komu to przeskadzało?

■ Amerykański bank Salomon Smith Barry po konsultacjach w Brukseli wydał opinię, że Polska zostanie przyjęta do UE najwcześniej w 2006 roku. Tymczasem rząd Polski twierdzi, że do 1 stycznia 2003 roku w pełni zunifikuje nasze prawo z normami UE. Pytanie tylko, po co? Z próżnego i Salomon...

■ W towarzyskim meczu piłkarskich reprezentacji Polski i Hiszpanii rozegranym w Kartagenie nasza reprezentacja przegrała 3:0.

■ Polacy ścigają się z Włochami w „donosach” do Trybunału w Strasburgu. W ub. roku najwięcej podań złożyli Włosi - 3652, a tuż za nimi Polacy - 2898. Ogółem do Trybunału Praw Człowieka skarżyło się ponad 20 tys. ludzi.

## W PRZECIĄGU

W dniu, w którym przyszła wiadomość o przyznaniu Andrzejowi Wajdzie honorowego Oscara za całokształt twórczości, odbyła się w Warszawie uroczystość z okazji 80-lecia nawiązania stosunków polsko-japońskich. Obecny na spotkaniu reżyser „Kanału” i „Pana Tadeusza” mówił o tym, co zawdzięcza Japonii, i co Polacy powinni od Japończyków przejąć: o szacunku dla ciągłości, czyli tradycji. Bez poczucia ciągłości i bez jej pielęgnacji żyjemy w zagubionym świecie, bez początku i celu. Takim krajem jest dzisiejsza Polska. Żyjemy w „przeciągu”. Jest to jeden z najbardziej niebezpiecznych stanów.

Mamy w Polsce do czynienia z przeciągiem w kilku obszarach - w życiu politycznym społecznym i indywidualnym. „Przeciąg” polityczny osiąga groźny poziom w tych właśnie dniach. Kryzys w koalicji, a przede wszystkim w szeregach AWS nie jest efektem doraźnych, chwilowych nieporozumień. Jest skutkiem ogólnego chaosu, zagubienia politycznej busoli (nie mówiąc o zwykłym rozsądku czy instynkcie samozachowawczym).

Główną przyczyną chaosu jest odejście od ideałów i zasad. Skoro dla większości polityków (pomijamy postkomunistów - to jest bowiem rozdział sam w sobie) głównym celem stało się czerpanie korzyści materialnych, osobistych (swoistym wynaturzeniem są astronomiczne pensje przyznawane sobie samym przez samorządowców różnych szczebli), trudno mówić o służbie *pro publico bono*. Klikowość i partyjniactwo wzięły górę nad zwykłą przyzwoitością. Dzisiaj - oczywiście - aby uratować własny fotel większość rzuca się na Jerzego Buzka. W nim upatrując przyczyny wszelkiego zła, węszyć będą sposobu na utrzymanie się przy władzy. Prawdopodobnie podobny los spotka Mariana Krzaklewskiego. I choć politycy ci nie ustrzegli się błędów, być może należało inaczej zagospodarować przywództwo AWS, to jednak istota rzeczy tkwi w powszechnym „przeciągu” - w odejściu od ciągłości, dotyczy ta smutna uwaga czy zarzut również partii, które na swoich sztandarach wypisują piękne słowa o poszanowaniu tradycji i wierności ojczyźnie.

W III Rzeczypospolitej dominuje „wierność” osobistym interesom. Rozbijanie się służbowymi samochodami w celach prywatnych, hulanie za poselskie diety, kupczenie stanowiskami, wchodzenie w kuszachy - jeśli to ma przynieść zysk - choćby z diabłem. Oto jak wygląda codzienność. Można podać dziesiątki przykładów, ukazujących mafijno-partyjne style obsadzania stanowisk w samorządach, bankach, spółkach skarbu państwa. Nie ma w III Rzeczypospolitej liżącej się partii o „czystych rękach”. Na „przeciągu” najwięcej korzystają postkomuniści. Ich wkład w niszczenie ciągłości, tradycji ma bogatą historię, zaczął

się z chwilą, gdy ich poprzedniczka - Polska Partia Robotnicza - a następnie PZPR rozpoczęły w Polsce budownictwo jedynego sprawiedliwego systemu na świecie. Gdy upadła PRL postkomuniści utrzymali wiele instrumentów, dzięki którym zdołali przetrwać na powierzchni, aby dość szybko przejąć inicjatywę, sprawnie wykorzystując fałszywie pojmowany przez ogół sens i filozofię życia w demokracji i wolności. Postkomuniści otrzymując silne wsparcie z kół skrajnie liberalnych osiągnęli zwycięstwo: większa część społeczeństwa wpadła, znalazła się w „przeciągu”. Zgubiliśmy busołę. Nie wiadomo gdzie początek, gdzie iść? Najlepiej - głoszą komuniści - chodźcie z nami, my wiemy gdzie i jak prowadzić naród. Naród widząc chaos na prawicy, w szeregach AWS - daje wiarę „Millerom”.

Wajda zazdroszcząc Japończykom wie, że III Rzeczypospolita stacza się po równi pochyłej.

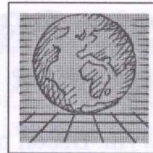
**O**statnie dni przyniosły w kraju zaostrenie kryzysu. Nie można wykluczyć przesilenia, które zakończy się upadkiem rządu, a nawet rozsypaniem całej koalicji, co może doprowadzić do rozpisania przedterminowych wyborów, w których jedynym zwycięzcą będzie SLD. Wówczas całą pulę (wybory prezydenckie i powszechne) przejąłby spadkobiercy PRL. Być może, dopiero ten najbardziej z czarnych scenariuszy obudzi kraj z letargu, w jakim znaleźliśmy się na skutek „przeciągu”.

Dajmy zresztą spokój grze słów. Nadchodzi dla kraju czas pracy od podstaw. Weryfikacja elit politycznych od strony etycznej i - nazywając rzecz po imieniu - od strony patriotycznej, staje się kwestią nadrzędną. Spójrzmy na obecną polską scenę: dominuje miernota, czwartorzędny garnitur polityczny, który rozdrapuje sukno Rzeczypospolitej, zdając sobie podświadomie sprawę z tego, że prędzej czy później zostanie zmieciony z powierzchni, więc trzeba się najeść się do syta. Indywidualności, postaci z charakterem - których przecież nie brakuje w kraju - eliminowane są na skutek zawiści, negatywnej selekcji, miesza się w tym przekłętym piekielku to, co było najgorsze w naszej historii, z pozostałościami czasów PRL. W tej mętnej wodzie doskonale pływają politycy z SLD. Ale ta mętna woda dobrze służy również karierowiczom z innych opcji.

**W** 1989 r. Polska wygrała wolność i niepodległość. Po 10 latach rządona jest przez ludzi, którzy wolność i demokrację traktują jako platformę do zrobienia biznesu. Rządzący to nie tylko rząd. To wielka armia samorządów, prezesów, dyrektorów w różnych organizacjach i spółkach państwowych. W Warszawie, Krakowie i na prowincji.

Stoimy w „przeciągu”. Na razie nie ma szans, abyśmy zbudowali w Polsce drugą Japonię. Najpierw trzeba znaleźć zagubioną busołę.

JERZY KLECHTA



## ze Świata

■ Opady śniegu przerwały na kilka dni walki w Czeczenii. Liczące prawie 100 tys. żołnierzy wojska rosyjskie ponowiły wkrótce ataki, a Grozny został zaspany ostrzałem raketowym. W mieście trwały walki uliczne, a Rosjanie podjęli próby blokady Czeczeńców. Rada Europy stosunkiem głosów 83 do 71 odrzuciła ewentualność sankcji wobec Moskwy. Z polskich parlamentarzystów za sankcjami głosowało dwóch przedstawicieli AWS i 1 UW. Przeciw głosował Iwanicki z SLD.

■ W Czeczenii aresztowano korespondenta Radia „Swoboda” A. Babickiego za brak akredytacji. Wcześniej władze rosyjskie zarzucały mu udział w walkach po stronie bandytów.

■ Prezydent A. Łukaszenka został pierwszym przewodniczącym Państwowej Rady Najwyższej ZBiR-a. Pierwsze posiedzenie białorusko-rosyjskiej Rady odbyło się już pod jego przewodnictwem.

■ Departament Stanu USA skrytykował odejście od „państwa prawa” Białorusi. Oświadczenie rzecznika departamentu wymienia tu nasilające się represje, w tym rozpoczęty proces b. premiera M. Czyhira i wyrok 4 lat kolonii karnej dla b. ministra rolnictwa.

■ Na Ukrainie przebywał z wizytą sekretarz generalny NATO Robertson, który uznał Kijów za „ważny element europejskiego bezpieczeństwa”.

■ Kryzys polityczny w Austrii trwa. Po nieudanej misji stworzenia rządu przez mniejszość socjaldemokratów, trwają rozmowy konserwatystów i Partii Wolności J. Heidera. Możliwość wejścia Heidera do rządu spowodowała, że Izrael zagroził zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Wiedniem. Premier Izraela Barak rozmawiał w tej sprawie z prezydentami Francji, Hiszpanii i kanclerzem Niemiec. UE ma odbyć nadzwyczajny szczyt, zaś sami zainteresowani, czyli Austriacy, zwiększyli sondażowe poparcie dla partii Heidera do 33%.

■ Toczące się w polskiej ambasadzie w Waszyngtonie rozmowy na temat podziału 10 miliardów marek na odszkodowania dla przymusowych robotników III Rzeszy zostały zbojkotowane przez stronę żydowską. Żydzi chcą uszczuplenia kwoty 10 mld o 25%, które zamierzają przeznaczyć na cele nie związane z odszkodowaniami. Przy okazji wyszło na jaw, że Żydzi i ich amerykańscy adwokaci zawyżyli czterokrotnie liczbę poszkodowanych swojej narodowości. Robienie hucpy z tragedii wojennych w tej wersji - jak widać - uchodzi.

■ Parlament Czech dokonał zmian w konstytucji ograniczających uprawnienia pre-

zydenta kraju. Prezydentowi odebrano m.in. prawo mianowania premiera rządu.

■ Prawybory w amerykańskim stanie Iowa przyniosły sukces demokracji A. Gorowi i konserwatyście G.W. Bushowi. Dobry wynik, bo 30% osiągnął konserwatywny milioner Forbes.

■ MSZ Wielkiej Brytanii zdemontowało pogłoski o możliwości wprowadzenia wiz dla Polaków. Powodem tych restrykcji miałyby być coraz częściej składane wnioski azylowe przez Cyganów legitymujących się polskim obywatelstwem.

■ 33 Światowe Forum Gospodarcze odbyło się w szwajcarskim mieście Davos. Tym razem rozmowom towarzyszyły ostre starcia z przeciwnikami monopolizacji ekonomii. Z Polski do Davos przyjechała reprezentacja - A. Kwaśniewski (przy okazji wyjazd na narty, choć powinien uważać na gołeń), L. Balcerowicz i H. Gronkiewicz-Waltz.

■ W Sztokholmie odbyła się konferencja na temat Holocaustu. Wzięło w niej udział 46 przywódców państw, w tym prezydent Kwaśniewski. Ustanowiono Dzień Pamięci Holocaustu.

■ Deklaracja Kościoła katolickiego Litwy przeprosza za współpracę niektórych jego członków w czasach sowieckich z KGB.

■ Rumunia ma zaostrzyć kontrolę granic z państwami b. Związku Sowieckiego, co jest niezbędnym warunkiem do rozpoczęcia rozmów o przystąpieniu do UE.

■ B. minister finansów Francji D. Strauss-Kahn ma nowe kłopoty. Tym razem chodzi o „Elf”, który opłacał fikcyjną pracę jego sekretarki. „Elf” dodatkowo miał opłacić na polecenie samego prezydenta Mitteranda kampanię wyborczą kanclerza Kohla. Na liście jego płac był też bliski współpracownik Mitteranda i współzałożyciel SOS-Rasizm. Dodatkowo „L'Express” wymienił całą listę afer korupcyjnych z udziałem tutejszych masonów, na której figurują nazwiska związane z aferami „Elf” i „Mnef”. Wolnomularskie zależności mogłyby tłumaczyć też dlaczego socjalista Mitterand finansował chadeka Kohla.

■ Prokuratura Szwajcarii wydała międzynarodowy nakaz aresztowania odpowiedzialnego za finanse Kremla współpracownika Jelcyna - P. Borodina. Zarzuca się mu „pranie” brudnych pieniędzy. Borodinowi, który przebywa cały czas w Rosji nie grożą jednak żadne procedury ekstradycyjne.

■ Stowarzyszenie homoseksualistów postanowiło zorganizować paradę gejų na ulicach Rzymu w pełni kościelnych milenijnych uroczystości jubileuszowych. Stolica Apostolska wysłała w tej sprawie protest do władz stolicy Włoch.

■ Rosja zamierza spłacić 80% swojego zadłużenia względem Węgier dostawami terenowych samochodów „Łada-Niva”.

■ Wojsko i Indianie dokonali zamachu stanu w Ekwadorze. Obalony rząd oskarżono o doprowadzenie kraju do ruiny gospodarczej.

# TOŻSAMOŚĆ W CZASIE PRZEŁOMU (2)

KS. JÓZEF TISCHNER

## ALE CZY „DOBRO” TAM I TU ZNACZYŁO TO SAMO?

Zwróćmy uwagę: co robi Jahwe - Najwyższe Dobro Starego Przymierza? Przede wszystkim stwarza nakazy i zakazy. Co robi Dobro platońskie? Przede wszystkim pociąga ku górze. Gdy z jednej strony mamy dziesięć przykazań, to z drugiej mamy opis drogi Erosa. Kto przekracza Boże nakazy, ten grzeszy. Kto nie postępuje drogą Erosa, ten jest „niemądry” i błędzi. Czy to możliwe, by jedno i to samo Dobro raz wtrącało w grzech, a raz w błąd? Między błędem a grzechem jest ta różnica, że błąd świadczy o skończoności człowieka, a grzech o jego zbuntowanej woli. Czy to możliwe, by różnice między dwoma ujęciami natury Dobra sprowadzić do tego, że jedno jest osobowe a drugie nieosobowe czy ponadosobowe?

U pierwszych chrześcijańskich platoników idea Dobra natychmiast rodziła obraz hierarchii. Przykładem tego jest dzieło Pseudo-Dionizego Areopagity, którego „Pisma teologiczne” otrzymaliśmy niedawno w świetnym przekładzie Marii Dzielskiej (Wyd. Znak). Jeden z pierwszych mistrzów myślenia teologicznego mówi przede wszystkim o Dobru. To zadziwiające, jak trudno przychodzi nam dziś wczuwanie się w jego myślenie. Jak można mówić o Dobru niezależnie od nakazów i zakazów? My tego nie potrafimy. Ale Areopagita wymaga czegoś więcej: chce, abyśmy uznali, że Dobro jest „ponad bytem i niebytem”. Dobra nie można opisywać za pomocą zdań, w których występuje słowo „jest”. „Jest”, znaczy „być”, ale Dobro leży wyżej niż „być”, ponieważ określa sens bytu. Nie znaczy to jednak, że należy zastosować słowo „nie-jest”. Więc jak? Czy jest coś trzeciego pomiędzy bytem i niebytem? O tak - odpowiadają platonicy. Jest „nadbyt”, „prabyt”, jest „Boska Zwierzchność”, Dobro właśnie. „...istnienie wszelkich bytów i tego, co wieczne, pochodzi od Tego, który jest Prabytem. Z Niego wywodzi się każda wieczność i czas. Prabyt, który poprzedza wszelki byt, jest zasadą i przyczyną wszystkich wieków, każdego czasu i jakiegokolwiek bytu. Wszystko w nim uczestniczy...”<sup>33</sup>. Prabyt ten jest również „ponadosobowy”. On nie może być „osobą”, skoro jest tym, wedle czego postępuje osoba. Co możemy powiedzieć o Prabytce? Jeśli „mówić”, oznacza używać słowa „jest”, to nic. Należałoby więc mówić tak, jakby się nie mówiło. W sprawach Boskości mówi ten, kto potrafi pozostać „niemy”. Jak się to jednak dzieje, że nasza myśl wznosi się aż do Boskiej Zwierzchności? Dzieje się tak dzięki hierarchii. Areopagita każe nam widzieć drabinę, której koniec ginie w chmurach. Takie „wspinanie się” po drabinie znów sprzeciwia się naszemu nawykowi myślo-

wym. Bacon powiedział: „Rozumowi nie potrzeba skrzydeł, ale ołowiu”. Współczesna wyobraźnia widzi zazwyczaj świat jako „strumień” wydarzeń, wpływający od Pierwszej Przyczyny i zmierzający do Ostatecznego Celu. Gdy wyobraża sobie Boga, umieszcza Go na początku lub na końcu strumienia. Nie tak dawno znany - choć dziś coraz bardziej zapominany - filozof, ks. prof. Kazimierz Klósak, próbował opracować na nowo pięć dowodów na istnienie Boga, przedstawionych przez św. Tomasza z Akwinu. Najwięcej zastrzeżeń wzbudził w nim dowód ze „stopni doskonałości”. Sądził on, że platoński charakter tego „dowodu” czyni go zupełnie niezrozumiałym dla współczesnego człowieka. Jeśli człowiek ten myśli „naukowo”, może jeszcze mieć przed oczyma - oprócz Pierwszej Przyczyny czy Ostatecznego Celu - obraz „wielkiego wybuchu” i Boga jako „Detonatora” tajemniczych energii. Myślenie takie - zarówno to, które biegnie od przyczyny sprawczej do celu, jak to, które szuka Rozumu planującego „wybuch” - odkrywa Boga jako Moc „poza dobrem i złem”. Gdyby Areopagita znalazł te poszukiwania, z pewnością uznałby je za pogańskie bluźnierstwo.

U platoników „świat” spływa z góry jak światło słoneczne. Rozum ludzki, zaparty w odbłaski światła rozproszone po rzeczach i sprawach, krok po kroku wznosi się ku słońcu. „Nie ma nic niedorzecznego w tym, że posługujemy się najbardziej niejasnymi obrazami, aby wnieść się do przyczyny wszystkiego i oglądać ponadświatowym okiem i całość, i to, co przeciwstawne jedno drugiemu, niepodzielnie i jednakowe w przyczynie wszystkiego”. Rozum potrafi jednak odróżnić obraz od tego, co zobrażowane. I wtedy widzi drabinę „przyczynowości wzorczej”: „Z tej samej przyczyny wszystkiego wyłaniają się wszelkie inteligibilne i te, które poznają intelektualnie, substancje, posiadające boską postać aniołów, i natury dusz, i natury całego świata, jak również te, o których się mówi, że posiadają egzystencjalne utwierdzenie w innych bytach lub są tylko pomyślane. W rzeczy samej, te wszystkie święte i najstarsze moce, które prawdziwie trwają, są pomieszczone - jeśli można tak powiedzieć - w przedśionkach nadsubstancjalnej Trójcy, dzięki której i w której tkwi ich istnienie i ich podobne Bogu bycie. Po tych bytach następują zarówno te byty, które są im podporządkowane, i te, które są ostatnie wśród aniołów. Te pierwsze istnieją w sposób podległy, a te drugie istnieją w sposób mniej godny; jednakże w odniesieniu do nas istnieją sposobem ponadświatowym. Zgodnie z tą samą zasadą dusze i wszystkie inne byty posiadają istnienie i jest ono dobre. One są i są dobre dlatego, że mają byt od Tego, który jest Prabytem, przez Niego istniejąc i z

Niego czerpiąc dobro. Z Niego bierze się ich początek, w Nim są ochraniane i w Nim znajdują swój kres”<sup>34</sup>.

Tak wygląda hierarchia duchów. Współczesny umysł krytyczny pyta: skąd leży się w głowie platonika owe tajemnicze „nadbyty”, „Boskie Zwierzchności”, rozmaite „inteligibilności”, „nadsustancjalna Trójca” czy „chóry aniołów”? Z mitologii? Z Objawienia chrześcijańskiego? Myślę, że niezależnie od tego, co było konkretnym źródłem inspiracji, Areopagita musiał znaleźć dla nich jakiś odpowiednik we wnętrzu duchowej dobroci człowieka i po odpowiednim przetworzeniu uczynić z niej hierarchię nieba. Szukajmy dobrze, a znajdziemy w sobie coś z „nadbytu”, coś z „Boskiej Zwierzchności”, coś z „inteligibilności”, z „nadsustancjalnej Trójcy” czy „chórów anielskich”. Rozumienie nieba dokonuje się przez rozumienie siebie, i rozumienie siebie idzie przez rozumienie nieba. My dziś nie mamy już tej umiejętności. Nie tylko tamto niebo jest dla nas zamknięte, również my jesteśmy zamknięci dla siebie.

**A** jak wygląda hierarchia ziemską? Uczujemy się już nieco różnie. W ziemskich warunkach hierarchia staje się hierarchią władzy. Dobro uzyskuje dodatkową wykładnię: im wyższe dobro, tym większa jego moc, jego władza. Naprawdę tylko dobro rządzi. Czy prawdą jest jednak również teza przeciwna: im wyższa moc, tym większe dobro? Ku takiej interpretacji zmierza polityczne rozumienie dobra. Zachodzi niewątpliwe podobieństwo między neoplatońską wizją świata a obrazem państwa i dworu bizantyńskiego oraz obowiązujących na dworze rytuałów. Na dworze, jak we wszechświecie, to, co położone niżej, zawdzięcza swe istnienie temu, co położone wyżej. Podobnie z dobrem. Im wyższej władzy sięgamy, tym większego dobra dotykamy. Władza, która „stoi wyżej”, jest dobra niejako a priori. Natomiast poddani są „dobrzy” wedle stopnia „uczestnictwa” we władzy, czyli wedle stopnia poddania.

Tekst Pseudo-Dionizego Areopagity jest godny podziwu. Autor widzi to, czego my nie widzimy, a jeśli nawet widzimy, to słabo. A jednak czegoś nam w nim brakuje. Nie ma tam wzmianki o dwóch wartościach, bez których nie może się obejść żaden współczesny traktat teologiczny - o wolności i o miłości bliźniego. Nie chcę wyjaśniać, dlaczego tak się stało. Nie chcę również sugerować, że autor nie ma żadnej idei wolności, ani że cała miłość człowieka ma się zamienić w ruch powrotu do Miłości, z której wyszła. Z faktu, że autor o czymś nie napisał, nie można wnosić, że temu zaprzeczył. Chcę tylko zwrócić uwagę na brak, który dowodzi różnicy epok.

Jednego trzeba jednak zazdrościć Areopagicie: umiejętności poruszania się w „żywiote Dobra”. Może najbardziej zdumiewającym znamieniem tego myślenia jest przekroczenie wymiaru bytu w stronę „czegoś”, co jest „poza bytem i → →



## POLSKA-UNIA: W POGONI ZA ODDALAJĄCYM SIĘ CELEM

**N**owory rok nie zaczyna się zbyt optymistycznie. Nie tylko nie weszliśmy do Unii Europejskiej w 2000 roku - co zapowiadali niegdyś szumnie politycy polscy i unijni. Unia przyjęła na grudniowym szczycie w Helsinkach kalendarz na najbliższe lata, w którym raczej nie ma miejsca na jej poszerzenie przed... 2004 rokiem. Co więcej, zaprosiła do negocjacji członkowskich sześciu następnych kandydatów i podwoiła tym samym liczbę negocjujących do dwunastu. Prócz tego, przyznała Turcji status „normalnego” kandydata. Trudno oprzeć się wrażeniu, że - choć wszystkie unijne rządy pogodziły się z myślą o poszerzeniu - przynajmniej część liczy, że ten tłok przy drzwiach do Unii nie będzie służył szybkiemu przeslizgnięciu się pierwszych kandydatów.

**C**zy obrażać się i zasklepiać w przekonaniu, że sami dogonimy światową czołówkę, wciśnięci między Unię i wiecznie niestabilny Wschód? Bez unijnych pieniędzy? Bez motywacji, jaką stanowią wspólnie uzgadniane cele? Bez najmniejszego wpływu na to, co robi największa potęga gospodarcza i handlowa świata, już fundująca sobie własne struktury polityczno-wojskowe i siły szybkiego reagowania zdolne - prawda, że na razie tylko teoretycznie - do działania niezależnie od struktur NATO?

Szczyt UE w Helsinkach zajął się poszerzeniem - ale nie pierwszą grupą państw już negocjujących członkostwo od przeszło roku - tylko mniej zaawansowanymi kandydatami. Przede wszystkim Turcją. To państwo o ogromnym znaczeniu strategicznym dla Zachodu od lat dąsało się na Unię, że go nie chce. „Piętnastka” oferowała Ankarze wszystko, tylko nie szansę na pełne członkostwo. Po gorączkowych targach trwających do ostatniej chwili, Unia uznała ją wreszcie w Helsinkach za równoprawnego kandydata, choć jeszcze niegotowego do negocjacji.

Do rozmów zaproszono natomiast piątkę kandydatów z naszego regionu i Malte, która niedawno „odmroziła” wniosek o członkostwo.

→→ niebytem”. Aby myśleć byt, trzeba stanąć ponad bytem. To nam przychodzi najtrudniej. Ołów zastąpił nam skrzydła. Może to i dobre dla nauk „pozytywnych”, ale czy dobre dla wiary, dla religii? Czy można odrywać religię od „żywiota Dobra” i pragnienia polepszenia człowieka?

Ks. JÓZEF TISCHNER

**Dokończenie w następnym numerze G.K.**

3. *Pseudo-Dionizy Areopagita „Pisma teologiczne”, tł. M. Dzielska, Kraków 1997, s. 113; 4. Dz. cyt., s. 116.*

**P**przed dwoma laty Cypr, Czechy, Estonia, Polska, Słowenia i Węgry zostały zaproszone do negocjacji na podstawie oceny Komisji Europejskiej, że będą w stanie spełnić warunki członkostwa za 4-5 lat. Teraz Litwa, Łotwa i Słowacja podobno dogoniły nas w przygotowaniach. Ale Bułgarii i Rumunii jeszcze bardzo daleko do spełnienia podstawowych kryteriów. Szczyt nie ukrywał, że zaprasza je do negocjacji „na wyrost”. Żeby wynagrodzić im cierpienia spowodowane rozpadem Jugosławii i upokorzenia doznane, gdy do NATO przyjmowano tylko Polskę, Czechy i Węgry.

Wojna w Kosowie uświadomiła Unii, że to nie przelewki, że stawką jest stabilność całego regionu, ba połowy Europy. Sofię i Bukareszt wynagrodzono za poparcie udzielone Zachodowi w czasie kryzysu kosowskiego. Zaproszenie do negocjacji kosztuje znacznie mniej niż pokrycie strat ponoszonych od lat przez oba kraje wskutek embarga wobec Serbii, a ma to ogromne znaczenie psychologiczne.

Płacić naprawdę wielkie sumy trzeba będzie dopiero po przyjęciu pierwszych nowych członków do Unii. Ale nie chodzi tylko o pieniądze. Także o zakres wpływów w Unii, która współdecyduje o losach Europy i świata. Im większe wpływy w Unii, tym łatwiej też oczywiście wyszarpać od pozostałych jej członków więcej pieniędzy. Bogate kraje przekonały się już o tym wielokrotnie, szantażowane przy różnych okazjach przez Grecję i Hiszpanię - albo dacie więcej, albo zablokujemy wymarzone przez was decyzje. Przed wpuszczeniem kogokolwiek, a już zwłaszcza Polski z jej liczbą ludności i ambicjami mocarstwowymi (mówił o nich niedawno w Brukseli Bronisław Geremek), Unia usiłuje więc zreformować unijne instytucje tak, aby nie stanęły w miejscu, gdy przy stole zasiądą przedstawiciele młodych demokracji.

„Piętnastka” zamierza ograniczyć liczbę członków Komisji Europejskiej do jednego z każdego państwa. Duże kraje mają dziś po dwóch komisarzy, więc trzeba to im będzie zrekomensować większymi wpływami w Radzie Ministrów Unii, zwłaszcza że po poszerzeniu wrośnie liczba małych państw członkowskich (wśród zaawansowanych kandydatów jest tylko jeden duży kraj - Polska). Ale przede wszystkim „Piętnastka” chciałaby znów nieco ograniczyć prawo weta pojedynczych państw, aby nie paraliżować Unii. Jej rządami miotają jednak sprzeczne uczucia: zapobiec ewentualnemu nadużyciu weta przez przyszłych członków czy przeciwnie - zabezpieczyć się przed tym, że przegłosuje mnie koalicja dzisiejszych biednych członków z nowymi, jeszcze biedniejszymi? Raczej nie ma obawy, że którekolwiek obecne państwo człon-

kowskie zrezygnuje z prawa weta w najważniejszych sprawach.

**I**tu dochodzimy do daty. Szczyt zapisał w dokumencie końcowym, że uzgodnienie reformy powinno się skończyć w grudniu 2000 roku. Dopiero po ratyfikacji reformy przez parlamenty „Unia powinna być w stanie powitać nowe państwa członkowskie od końca 2002 roku, gdy tylko wykażą zdolność do sprostania obowiązkom członka i gdy pomyślnie zakończy się proces negocjacji” - oświadczyli przywódcy. Zaś ludzie z ich otoczenia - ci, którzy naprawdę targowali się o te sformułowania - wyjaśniają, że „powitać” to jeszcze nie „przyjąć”. Z ratyfikacją rezultatów negocjacji członkowskich „Piętnastka” poczeka bowiem do 2003 roku, aż wszystkie jej parlamenty zakończą zatwierdzanie uzgodnionej wcześniej reformy. Zapoczątkowana w 2003 roku ratyfikacja poszerzenia potrwa około roku - może krócej, ale może też znacznie dłużej - i w ten sposób znajdziemy się już w roku 2004.

Kolejne przesunięcie orientacyjnej daty przystąpienia może mieć zły wpływ na motywację Unii i kandydatów oraz na decyzje biznesu europejskiego. Data jest potrzebna, aby właściwie rozłożyć przygotowania, priorytety, inwestycje, aby nie zniechęcać brakiem perspektyw. Ale jej wyznaczenie może się okazać fatalne w skutkach, jeśli nie zostanie dotrzymana. Tylko trochę korzystniejszy byłby scenariusz, polegający na tym, że obie strony dotrzymałyby terminu pod politycznym przymusem, gdy Polska i inni kandydaci nie osiągną jeszcze niezbędnego minimum przygotowań. Mogłoby to wywołać groźne dla Unii niezadowolone - i tak już coraz mniej entuzjastycznej wobec poszerzenia - opinii publicznej bogatych państw członkowskich. Podkopywałoby też spójność Unii i delikatną równowagę na jednolitym rynku.

**C**hyba nie po to przystępujemy do organizacji, która pozwala dostatnio i bezpiecznie współżyć narodom Europy, jeszcze nie tak dawno wykrwawiającym się w nieustannych wojnach, aby rozsadzać od środka organizację. Unia jest potrzebna dopełnieniem NATO. Dlatego słusznie oburzając się na małostkowość unijnych polityków i eurokratów, którzy tak łatwo dostrzegają źdźbło w naszym oku, nie obrażajmy się. Byliśmy zajęci reformami, ale teraz we własnym interesie „przysiądźmy fałdów”, bo trochę jeszcze brakuje nam, aby osiągnąć minimum przygotowań. Póki tego nie zrobimy, Unii wciąż łatwo będzie znajdowała pretekst, aby trzymać nas w przedpokoju i traktować jak petentów.

JAN M. STANKIEWICZ



## LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz

### « NOUS COMPTONS SUR LE SOUTIEN DE LA FRANCE »

Cela fait déjà bientôt dix ans que la France et la Pologne coopèrent dans le domaine agricole, à tous les niveaux. La France étant la première puissance agricole de l'Europe occidentale et la Pologne la première d'Europe centrale, il est normal qu'une telle coopération existe, surtout dans la perspective de l'élargissement de l'Union européenne et de l'entrée de la Pologne dans la communauté. Cette coopération concerne tous les secteurs de l'agriculture et de l'agro-alimentaire et touche tous les types d'organisation. C'est ce qu'il ressort de la conférence consacrée à « l'agriculture polonaise face au défi européen », organisée au palais du Luxembourg, le 26 janvier dernier, sous le patronage du Sénat français, par l'ambassade de Pologne en France et la Chambre de commerce et d'industrie polonaise en France, avec la participation du président du Sénat, Christian Poncelet, et des ministres de l'agriculture français et polonais, Jean Glavany et Artur Balazs. S'agit-il de restructurer le secteur agricole en Pologne ? Un accord est passé avec la France en 1994 et l'Agence de restructuration et de modernisation de l'agriculture polonaise profite de l'aide du Centre national pour l'aménagement des structures des exploitations agricoles, et met en place des jumelages avec lui. S'agit-il de recréer les chambres d'agriculture qui existaient en Pologne avant le régime communiste ? Les Polonais font appel aux chambres d'agriculture françaises pour avoir un modèle et se faire aider, avec la participation de la fondation France-Pologne. S'agit-il de la sécurité sociale agricole ? Les agriculteurs polonais mettent en place, en 1990, leur protection sociale grâce à la collaboration de la Mutualité sociale agricole française, et chaque caisse régionale polonaise est jumelée avec une caisse régionale française. D'autres exemples pourraient encore être donnés de coopérations, de partenariats ou de jumelages réussis. Ainsi, les céréaliers français ont un bureau à Varsovie pour coopérer avec les céréaliers polonais ; ainsi, les syndicalistes français rencontrent régulièrement leurs collègues polonais pour préparer le futur partenariat au sein de l'Union européenne. Derrière cette réussite et la satisfaction que chacun peut en tirer, on lit en filigrane les craintes qu'expriment les professionnels en France de voir arriver un grand pays agricole dans le paysage communautaire : crainte de la concurrence, des prix bas et de la main d'œuvre bon marché, crainte d'un déséquilibre dans la production et dans l'application des règles européennes, crainte d'un transfert massif des aides communautaires vers plus démunis que soi.

C'est donc à juste titre que les Français ont décidé de prendre les choses en mains pour aider les Polonais à réussir la mutation de leur agriculture, de leur apprendre les bonnes règles, les bonnes méthodes et les bonnes pratiques, de leur apprendre à s'organiser et à se défendre, de leur apprendre la qualité et le contrôle des produits et leur labélisation. Il est en effet préférable d'être des partenaires sincères que des adversaires sans pitié. En retour, la France attend de la Pologne qu'elle soit un allié et un soutien quand les grands enjeux et les grands équilibres internationaux sont en jeu, comme au moment de la négociation avortée de l'OMC. L'année 2000 a une importance particulière pour la Pologne car, au printemps, vont s'ouvrir les négociations sur l'agriculture, qui se dérouleront effectivement au second semestre, sous la présidence française de l'Union européenne. Les Polonais, qui veulent accepter l'ensemble des obligations liées à la politique agricole commune et bénéficier de tous les droits y afférents, comptent beaucoup sur le soutien de la France. Celle-ci, qui estime positives les positions de négociation, souhaite poursuivre et développer la collaboration entre les deux pays. Dans le concert des interventions, au cours de la conférence, il est dommage qu'une question fondamentale n'ait pas été abordée, celle de savoir vers où va se diriger l'agriculture polonaise à mesure qu'elle va s'enrichir. Actuellement, les paysans polonais n'ont pas les moyens de s'offrir des produits chimiques performants. De ce fait, l'agriculture polonaise produit encore d'une manière relativement naturelle. Dans l'avenir, va-t-on observer une intensification de l'agriculture, accompagnant son industrialisation, qui rendront les exploitations certes rentables, mais au prix d'une utilisation outrancière de produits chimiques, dangereux pour la terre et pour la santé des hommes, pour s'apercevoir – comme maintenant chez nous où le retour à la nature fait fureur –, au bout de dix ou quinze ans, que l'on a fait fausse route et qu'il conviendrait de revenir à des pratiques plus naturelles ? Pourra-t-on vraiment faire marche arrière ? Si oui, combien de temps mettra-t-on pour redresser la situation ? Qui voudra répondre à ces interrogations ?

## listy do Marii-Teresy

### Droga Pani Mario.

*Od kilku lat jestem mężatką. Moi teściowie to ludzie starsi, ale młodzi duchem. Mieli jednego syna, i wiele czasu i pieniędzy przeznaczali w swoim życiu na bale, wyjazdy i inne rozrywki. Kiedy byliśmy jeszcze przed ślubem bardzo mi imponowała ich witalność. Teraz jednak nie mają pomysłów na urozmaicenie swego życia i starają się nie opuścić żadnej okazji, aby wkraczać w nasze życie towarzyskie. Bez zapowiedzenia przychodzą na imprezy organizowane dla naszych przyjaciół, ludzi znacznie młodszych. Chcą z nami teraz spędzać czas nawet w weekendy, pod pozorem, że zajmują się dziećmi. Starają się o stworzenie swobodnej atmosfery, wygłaszają nowoczesne poglądy, ale nas to krępuje. Znajomi się już z nas śmieją, że wszędzie chodzimy z rodzicami. Przyznać muszę, że są to ludzie ciekawi, teść miał interesujące życie zawodowe i wojskowe podczas wojny, teściowa jest osobą światłą, uczestniczyła w balach, zna mnóstwo ploteczek z tzw. „sfer”, ale mimo wszystko jest to dla mnie trudne. Zależy mi na dobrych stosunkach z teściami, ale jak im wytłumaczyć, że nie zawsze mogą być obecni podczas spotkań, jakie odbywają się u nas, lub - co gorsza - iść z nami na przyjęcie do moich przyjaciół. Nasi znajomi nie mają podobnych problemów z rodzicami, którzy chętnie pozostają w domu, zajmując się nawet dziećmi. Jak w sposób nie obrażający ich uczuć wytłumaczyć im, że nas krępuje ich obecność.*

JOANNA

### Droga Pani Joanno.

Sprawa jest istotnie delikatna i powinna Pani poradzić się z mężem, jak ją rozwiązać. Ustalić, kiedy chcecie być sami ze swoimi przyjaciółmi. Rodzice świetnie się czują w waszym towarzystwie, pewnie ich to odmładza, i być może nie zdają sobie sprawy z tego, że was to krępuje. Nie macie obowiązku wtajemniczać Rodziców w wasze plany weekendowe czy w terminarz przyjęć.

Ale można też inaczej. Nie tworzyć pewnego rodzaju izolacjonizmu, i np. zorganizować od czasu do czasu przyjęcie z uwzględnieniem obecności dwupokoleniowych gości. Można zaprosić także rodziców znajomych. Jeśli warunki mieszkaniowe na to pozwolą, można przygotować dwa stoły (dobrze jeśli są to dwa pomieszczenia obok siebie), jeden dla młodych, drugi dla starszych. Można im zaproponować jakieś gry towarzyskie (trzeba by sięgnąć do lektur na ten temat, które znajdzie Pani w księgarniach polskich w Paryżu - i równolegle się bawić. Przerwywając ucztę można zaproponować jakiś konkurs np. na najlepiej zaśpiewaną piosenkę z lat przedwojennych czy opowiadanie najciekawszego dowcipu lub też opowieści z ich młodych lat, np. pierwsze zaloty i zakochanie. Ludzie starsi →

Maszki M. ...

## MEDALION Z ZADUMANIAMI

Każda rzecz  
może stać się  
piękna,  
zależy to tylko  
od naszego stosunku do niej.  
\*\*\*

Sława nigdy nie może być  
celem, a tylko niekiedy środkiem.  
\*\*\*

Sztuka nowa służy twórcom,  
a sztuka stara - odbiorcom.  
(St. Kisielewski)  
\*\*\*

Rozrywki męczą, praca uspokaja.  
(Wł. Tatarkiewicz)  
\*\*\*

Muzyka budzi w sercu  
pragnienie dobrych czynów.  
(Pitagoras)  
\*\*\*

Ukryte piękno jest lepsze  
od jawnego.  
(Heraklit)  
\*\*\*

→→ kochają takie wspomnienia. Jakżeś będą to różne opowieści od tego, jak dziś te sprawy przeżywa młodzież. Starsi powinni być powiadomieni o projekcie takiego rodzaju zabawy, aby się przygotowali, co będzie dla nich dodatkową atrakcją. Wyciągną z pamięci dawne, ciekawe przeżycia, wspomniana, a młodzi uświadomią sobie w swoim zabieganiu i zafascynowaniu współczesnym światem, że świat ich rodziców czy dziadków miał też wiele uroków, romantyzmu i fascynacji.

I wtedy będzie łatwiej Wam wytłumaczyć, że możecie bawić się raz wspólnie, ale innym razem chcecie tylko w swoim gronie. Rodzice widząc waszą troskę o nich, to że respektujecie ich towarzyskie potrzeby, łatwiej przyjmą do wiadomości, że nie zawsze mogą Wam towarzyszyć, może to ich zainspirować do tego, aby bawić się w swoim gronie i organizować u siebie podobne spotkania. Może nie będą mieli potrzeby „odmładzania się” poprzez wasze towarzystwo, ale „nauczą się” bawić w gronie swoich rówieśników i też czuć się świetnie i wesoło, a nie biernie zdawać się na oglądanie telewizji, której programy coraz więcej pozostawiają do życzenia, a jedynie zabierają inwencję - szczególnie osobom w starszym pokoleniu - ale nie tylko.

ZYCZĘ DOBREJ ZABAWY W KARNAWALE  
MARIA TERESA LUI



## własnym głosem z Polski

Oskar dla Wajdy uradował wszystkich Polaków w Kraju i na świecie. W przypadku Nobla Wisławy Szymborskiej, nie było takiej ogromnej aprobaty rodaków, którzy już mają taką naturę, że nie zawsze akceptują jednoznacznie sukcesy, nawet międzynarodowe, swoich bliźnich. Z dawano wówczas publicznie niezbyt elegancie i taktowne pytania, dlaczego została nagrodzona Szymborska, a nie Herbert lub Różewicz? Tym razem konkurencyjnych nazwisk nikt nie śmiał podawać, choć Hoffman, który w minionym roku „Ogniem i mieczem” sfinalizował ekranizację sienkiewiczowskiej trylogii, bardzo ceniony jest za wspaniały wysiłek i dorobek, lecz niestety - a może to dobrze - bardziej w Polsce niż w Ameryce.

Właściwie Oskar ten już dawno się Andrzejowi Wajdzie należał, lecz z powodu nakręcenia „Korczaka” pewne wpływowe środowiska amerykańskie skutecznie sprzeciwiały się, aby mu tę cenną nagrodę przyznać. Holocaust w „Korczaku” wedle nich był za mało wyrazisty, i to przesądzało o ich sceptycznym stosunku do artystycznych dokonań tego naprawdę największego obecnie polskiego reżysera. Jednakże w tym roku dzięki protekcji Stevena Spielberga, pierwszorzędny reżyser znanych amerykańskich filmów, artystycznie kompletnie bezwartościowych, 26 marca Oskar Wajdzie zostanie uroczysto wręczony - i to z podniosłym uzasadnieniem, iż co prawda twórca ów należy do Polski, ale jego filmy są częścią skarbcza kultury całej ludzkości. No i proszę, prowincjonalny reżyser, podobnie zresztą jak jego prowincjonalni koledzy po fachu, Antonioni, Kurosawa czy Orson Welles, wywindowany zostanie uroczysto przez Amerykańską Akademię Filmową na szczyt twórców uniwersalnych. To się udaje tylko artystom, którzy czerpią natchnienie z kultury narodowej. To tylko tak na marginesie przypominam.

Ogłoszenie tej radosnej wieści, na pewien czas - dla mnie zbyt krótki - przyćmiło w Kraju gwiazdorstwo polityków, którzy na polskiej scenie grają ostatnio nieustannie pierwsze skrzypce. No cóż, jak powiada z żartobliwym współczuciem abp Józef Zyciński, niektórym parlamentarzystom znacznie lepiej wychodzi śpiew Mazurka Dąbrowskiego, niż skuteczne współdziałanie dla Ojczyzny. Dlatego zostawmy dziś politykom ich labędzi śpiew, a skupmy się na prawdziwych artystach, którzy w ostatniej dekadzie zostali faktycznie zepchnięci na boczny tor. Mam na myśli to, że twórcy kabaretowi, tancerki, piosenkarki czy pisarki z pogranicza literatury pornograficznej, chętnie są lansowani w czasopismach kolorowobrukowych, a autentyczni, poważni pisarze, malarze czy filmowcy omijani są skrzętnie przez współczesne media, chyba, że urządzi jakiś skandal. Jedynymi malarzami, których często obejrzyć można w małym okienku to Hanna Bakula i Franciszek Starowieyski. Ale ci są zapraszani do telewizji raczej ze względu na walory towarzyskie, niż artystyczne.

Pisarzy unikają wszystkie telewizje, i te publiczne, i prywatne. Filmowców, owszem, można czasem ujrzeć, ale podczas festiwalu w Gdyni, i to przeważnie typu Pasikowskiego.

Oskar dla Wajdy, nie tylko samego naszego bohatera narodowego ostatnich dni dowartościował i usatysfakcjonował, ale także cały lud nadwiślański pokrzepił na duchu, gdyż uświadomił - czy raczej uprzytomnił - że nasi twórcy liczą się w świecie i co jakiś czas ten świat daje nam znać ze Sztokholmu czy Los Angeles, że nas ceni. To bardzo ważne, gdyż Polacy w ostatnim czasie coraz powszechniej są przekonani, że wolność przyniosła nam same zmartwienia i kłopoty. Starzy Akowcy są sfrustrowani ponieważ widzą, że ich oprawcy chodzą na wolności i pobierają znacznie wyższe emerytury od tych, których przesładowali. Kapusie są sfrustrowani tym, że ich lustrują, a tymi, którzy ich do tajnej współpracy zwerbowali nikt się nie zajmuje. Właściciele znacjonalizowanych zaraz po wojnie majątków, a raczej ich potomkowie, są kompletnie załamani, gdyż szansa na odzyskanie, choćby w połowie, utraconych dóbr jest nikła. Ale i nomenklatura, która się uwłaszczyła i za grsze kupiła ostatnie ziemiańskie pałacyki i dwory oraz fabryki, doprowadzone specjalnymi metodami do bankructwa, też nie śpi spokojnie, obawiając się wtórnej nacjonalizacji.

Pragnę gorąco zapewnić zacnych Czytelników, że tę listę przygnębionych moich rodaków mógłbym tu długo jeszcze ciągnąć, ale felieton posiada określoną pojemność, więc dajmy temu spokój. Lepiej w tym czasie pójść do kina i obejrzyć jeszcze raz „Pana Tadeusza”. Jest tam piękny świat, pełen słońca i zieleni, i mnóstwo ludzi swarliwych, kłótliwych, zawziętych i często głupawych oraz szlachetnych, mądrych i urodziwych - zupełnie jak dziś - choć to ze dwa wieki temu się działo. Znajdujemy w nim polski pejzaż, polską wieś, polskie charaktery, nic więc dziwnego, że i Papież Polak zapragnął obejrzyć ten sfilmowany arcyepoemat i zaprosił do Watykanu reżysera oraz głównych aktorów występujących w tym filmie. Wszyscy podczas projekcji byli wzruszeni: Główny Widz urodą dzieła, artyści serdecznym przyjęciem w Stolicy Apostolskiej.

Andrzej Wajda w przystępie szczerości przyznał się, że tym filmem chciał cofnąć się do dzieciństwa - ale nie własnego, bo to było okupacyjne, lecz do prawdziwego, takiego jakie chciałby przeżyć. Ja go rozumiem, bo również należę do pokolenia okradzonego z tego, czego dostarczają młodemu człowiekowi otaczający go ludzie wolni, zadowoleni z życia, z siebie, po prostu szczęśliwi. Więc wyznam dziś mą wielką tajemnicę i przyznam się, że w niektórych momentach zmieniam inwokację i zaczynam czytać „Pana Tadeusza” od słowa: „POLSKO - Ojczyzna moja, ty jesteś jak zdrowie...”

KAROL BADZIAK



## punkt widzenia

### KLATKA NA ZBRODZIENIA

**W**łaśnie chciałem się wpisać w bardzo palący dyskurs o przemocy i przestępczości panujących w szkołach we Francji, ale i - prawdę mówiąc - w całej demokratycznej Europie. Wszak dość bezkarna, a drastyczna przestępczość - zwłaszcza ludzi młodych - z jednej strony i bezradność wobec tego zjawiska a co za tym idzie silny brak poczucia bezpieczeństwa społeczeństw, z drugiej, wyraźnie znaczą nasz czas końca XX wieku. Fala bandytyzmu wśród młodocianych tak przybrała na sile i brutalności, że aż przestraszyła tych wszystkich, którzy - moim zdaniem - sami go w dużym stopniu generują, czyli państwo i jego ministerialne agendy, począwszy od resortu edukacji, poprzez „kulturę”, a na wymiarze sprawiedliwości kończąc - nie zapominając oczywiście o żalostnej roli mass mediów.

**S**koro jednak jestem już przy środkach społecznego przekazu to, zanim zacznę uzasadniać swój oskarżycielski ton wobec systemu europejskich demokracji, pragnę przywołać bardzo „w temacie”, a psychologicznie niesłychanie symptomatyczny „eksperyment”, który pokazała niedawno nasza rodzima, polska telewizja.

Otóż, właściciel dużego, wolno stojącego tzw. „sumepmarketu”, borykający się z nieustającymi kradzieżami, grożącymi na dłuższą metę bankructwem, wpadł w końcu w desperację, a z niej na... prawie genialny pomysł. Na parkingu przed sklepem wystawił był mianowicie żelazną, solidną klatkę

a w niej dwa krzeselka i stolik z czasopi-smami. Skutek tej operacji był zupełnie pionujący, w sklepie nie pojawił się od tego czasu ani jeden złodziej, nie stwierdzono najdrobniejszej nawet kradzieży. Spyta ktoś zdezorientowany o związek przyczynowo-skutkowy między tymi - wydawać by się mogło - całkowicie różnymi zjawiskami. Cóż, nie zdążyłem dodać, iż na klatce zawieszono jeszcze tablicę informacyjną. Mówi ona, że miejsce to służy do przetrzymywania - zanim nie przyjedzie policja - złapanego na gorącym uczynku złodzieja!

**I** oto, czerwoni z palącego wstydu, znaleźliśmy się nagle - wystawieni na widok publiczny - w samym środku wzmiankowanej klatki i jeszcze u samych źródeł mechanizmów kierujących ludzką moralnością. Otóż to! Wprawdzie zdolność rozpoznawania dobra i zła człowiek ma w znacznej mierze „wmontowane” w swą naturę, to jednak posługiwania się nią w praktyce życia wspólnotowego, w zmieniających się, nie zawsze sprzyjających warunkach cywilizacyjnych, a także ze względu na obdarowanie wolną wolą, musi dopiero osiąść. Dekalog w swej istocie i praktycznym przełożeniu na zachowanie, także na zakazy, człowiek poznaje w relacji z drugim człowiekiem, ze wspólnotą, w procesie wychowania. To wspólnota, a używając bardziej socjologicznego terminu - społeczeństwo - jest odpowiedzialne za „wdrożenie” jednostki w obowiązującą moralność natury ludzkiej i jednocześnie stoi ono na straży, czyli egzekwuje podporządkowanie się jej. Nie trzeba przy tym chyba dodawać z czego składa się cały naturalny, wręcz tradycyjny łańcuch „wdrożeńiowy”, czyli proces wychowania jednostki, a więc rodzina, dom, szkoła, Kościół, środowisko. Każde z tych ogniw ludzkiej egzystencji posiada specy-

ficzne, choć zwykle ząbające się (im silniej tym lepiej) metody, sposoby wychowywania, przysposabiania do godnego życia, ale i... środki „przymusu” czyli egzekwowania - dla dobra i bezpieczeństwa wszystkich - reguł gry. I - nie bądźmy obłudni - sam fakt akceptacji Dzieśięciorga Przykazań jeszcze nas nie impregnuje przed grzeszeniem. Opinia otoczenia, ba jego presja (nieraz nawet bardzo silna i przykra) jest - wbrew pozorom - niesłychanie ważnym, wręcz dobroczynnym wsparciem, zwłaszcza w młodości, chroniącym jednostkę przed samą sobą, przed własnymi słabościami, przed czynieniem zła, przed uleganiem złudzeniu szczęścia, piękna, miłości.

Powie ktoś dumnie, że jednostka wysokoświadoma, posiadająca głęboko zinterioryzowane zasady moralne nie potrzebuje społecznego „kontrolera”, i będzie to opinia bardzo nierozsądna, bo lekceważąca siłę destrukcyjną Zła, a nie doceniać wroga jest głupotą. Więc, powiedzmy - wstyd... przed sąsiadami, przed księdzem, przed opinią, przed śmiesznością, przed dezaprobatą, przed ludzkim okiem - jakże prosty i skuteczny mechanizm samoobrony jednostki i... wspólnoty. Ale jest to tylko jeden z przykładów roli jaką odgrywa wychowanie - nauczanie rozróżniania dobra od zła. I wracamy do początku, do bezradności wobec pleniącej się w szkołach przemocy. Otóż jeżeli przez dziesięciolecia państwo prowadzi konsekwentnie samobójczą politykę rozdzielania nauki, szerzej - szkoły - od procesu wychowywania, czyli wpajania określonego systemu wartości, konkretnej jednoznacznej moralności (z jej systemem odpowiedzialności) to nie liczymy na szybkie i skuteczne zwycięstwo walce ze złem. Ze szkół powędruje ono dalej... w dorosłe życie.

PAWEŁ OSIKOWSKI



## Polska - Francja - Świat

**S**ztab główny armii rosyjskiej po raz pierwszy przyznał się do ciężkich strat ponoszonych w Czeczenii. Liczba ofiar, którą podał - 1173 zabitych i 2500 rannych - zdaniem organizacji niezależnych - jest zdecydowanie zaniżona. Komitet Matek Żołnierzy, działający od 10 lat, szacuje liczbę poległych na przeszło 3 tysiące, a rannych na co najmniej sześć tysięcy. Niezależna Wojskowa Agencja Informacyjna sądzi, że aby zbliżyć się do tragicznej prawdy, należy dane oficjalne pomnożyć przez cztery.

**D**o Nowego Roku, zdecydowana większość Rosjan żyła w przekonaniu, że wojna w Czeczenii przebiega bez strat (dla strony rosyjskiej oczywiście), i że zwycięstwo jest kwestią dni. Armii udało się dosłownie „zahipnotyzować” opinię publiczną i środki masowego przekazu. Dopiero wiadomości z początków stycznia o rosyjskich niepowodzeniach w Groznm, Argun i Szali uświadomiły dziennikarzom ich zaślepienie. Opinia publiczna zaczyna wreszcie słuchać tego, co mówi

Komitet Matek Żołnierzy. Zaczyna wreszcie mu wierzyć. Sytuacja przypomina pierwszą wojnę czeczeńską z lat 1994-1995. W momencie, kiedy oficjalny bilans ofiar przekroczył wtedy symboliczny próg 1000 poległych, armia rosyjska - pod presją opinii publicznej - musiała dać za wygraną i wycofała się z Czeczenii. Rozgoryczeni dowódcy zachowali żądzę odwetu i czekali na nowy sygnał. Dzisiaj wielu z nich przyznaje się do nowej klęski.

Tym razem Rosja wysłała do Czeczenii około 100 tys. żołnierzy. Są wśród nich młodzi poborowi, są też ochotnicy. Jedni i drudzy, dla zaokrąglenia swego chudego żołdu, sprzedają Czeczeńcom co się tylko da - benzynę, wyposażenie swych baz, broń. Za zdobyte w ten sposób pieniądze kupują wódkę. Oficjalnie, regulamin zakazuje im spożywania alkoholu. W rzeczywistości, wódka przemycana jest - via Inguszetia - w transportach żywności. Wieczorami przerażeni rosyjscy żołnierze upijają się. Boją się nocy i nocnych niespodziewanych ataków partyzantów cze-

czekskich. Na terenach oficjalnie „oczyszczonych z czeczeńskich terrorystów” - w obawie, że ktoś może się zbliżyć do ich posterunków - ostrzeliwiają lasy, pola, wydłubioną okolicę. Dodają sobie w ten sposób odwagi i mają wrażenie, że się bronią. W ciągu dnia natomiast łupią domy, obejścia, kradną ostatnie dobra mieszkańcom Czeczenii - zegarki, radioodbiorniki, telewizory, meble. Regulamin także tego zabrania, ale kto by się tym przejmował, zwłaszcza, że dowódcy otrzymują także swoją „dołę”.

Czeczeńcy są małym, zaledwie milio nowym narodem. Ich historia, to historia walki z dominacją - najpierw rosyjską, potem radziecką, teraz ponownie rosyjską. Nigdy się nie ugięli, nigdy nie dali się pokonać. Przetrwali masową deportację w lutym 1944 r., przetrwali wymazanie swego kraju z mapy i encyklopedii sowieckiej. Ich odwiecznym marzeniem jest zbudowanie niepodległego państwa. Mają jednak na swym terenie wielkie bogactwo naturalne - ropę naftową, i bardzo łakomych sąsiadów...

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL



## Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

### WATYKAN

□ W styczniu Jan Paweł II konsekrował 12 nowych biskupów i arcybiskupów, wśród nich jednego Polaka - arcybiskupa Józefa Wesołowskiego. Ks. abp J. Wesołowski urodził się 15 lipca 1948 r. w Nowym Targu. W roku 1966 ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Seweryna Goszczyńskiego w Nowym Targu. W latach 1966-72 studiował w Archidiecezjalnym Seminarium Duchownym w Krakowie. W maju 1972 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk Karola Kardynała Wojtyły w Katedrze Wawelskiej. Jako wikariusz w Mogilanach kontynuował studia w Papieskiej Akademii Teologicznej, a następnie w Papieskiej Akademii Dyplomatycznej w Rzymie. Pracę w watykańskiej służbie dyplomatycznej rozpoczął 25 marca 1980 r. Przebywał m.in. na Korsyce, w RPA, Japonii, Szwajcarii, Indiach i Danii. 3 listopada ub. r. Jan Paweł II mianował go nuncjuszem apostolskim w Boliwii. Arcybiskup Józef Wesołowski jest piątym polskim nuncjuszem apostolskim.

### USA

□ W lutym na Florydzie odbędzie się już po raz 28 Wielki Międzynarodowy Bal Polonii, którego organizatorem jest Instytut Kultury Polskiej w Miami.

### NIEMCY

□ Od 1986 roku mieszka i pracuje w Niemczech ks. dr Ryszard Iwan, znany specjalista od caritasologii. Urodził się 9 czerwca 1950 r. w Rawie (Ziemia Lubartowska). Studia filozoficzne i teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie, a doktoranckie na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Następnie studiował przez 2 lata caritasologię w Albert-Ludwigs-Universität we Freiburgu w Breisgau. W latach 1988-89 prowadził badania naukowe w zakresie caritasologii porównawczej w Polsce i w Niemczech, finansowane ze stypendium naukowego „Konrad Adenauer - Stiftung” w St. Augustin k. Bonn. Święcenia kapłańskie: 10 czerwca 1974 r. w Lublinie. Wikariusz w Józefowie Biłgorajskim (1974-75); wikariusz i duszpasterz młodzieży licealnej i akademickiej w Lublinie (1975-80); wikariusz i duszpasterz młodzieży dekanalnej w Turobinie (1980-86); asystent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego - Katedra Katolickiej Nauki Społecznej (1985-86); duszpasterz Polonii w Kilonii (1990-98) i w Augsburgu (1998-). Główne kierunki badań naukowych: profil i struktury duszpasterstwa polskiego za granicą; działalność społeczna i kulturalna wychodźstwa

polskiego w Niemczech. Autor licznych artykułów opublikowanych m.in. w „Chrześcijaninie w świecie” (Warszawa), „Przeglądzie Powszechnym” (Warszawa), „Gościu Niedzielnym” (Katowice), „Duszpasterzu Polskim Za Granicą” (Rzym, „Głosie Katolickim” (Paryż), „Nowym Przeglądzie Wszepolskim” (Lublin), opracowań w wydawnictwach zbiorowych i słownikach oraz publikacji książkowych: „Prawa, obowiązki i zagrożenia narodu według Prymasa Stefana Wyszyńskiego” (Lublin 1989); „Polska, ale jaka? Myśl społeczna Kardynała Stefana Wyszyńskiego” (Lublin-Kilonia 1993); „U progu polskiej demokracji. Szkice etyczno-społeczne, wywiady, rozmowy” (Lublin-Kilonia 1994). Członek: Rady Duszpasterskiej w Biskupstwie Lubelskim (1985-86), Diecezjalnej Rady Pastoralnej w Biskupstwie Hamburgskim (1997-98), Instytutu Polsko-Skandynawskiego w Kopenhadze (1999-). Honorowy kanonik Kapituły Metropolitarnej w Lublinie (1995). Laureat nagrody naukowej im. Skowyrów (Katolicki Uniwersytet Lubelski - 1993).

### FRANCJA

□ Galeria Nicole Ferry (57, Quai des Grands Augustins, Paris VI) zaprasza na wystawę Bogdana Korczowskiego, artysty malarza mieszkającego od lat we Francji. Wystawę można zwiedzać w godz. 14:30-18:30 do 23 marca 2000 roku.



□ Nakładem Zakładu Biografistyki Polonijnej w Paryżu ukazał się „Indeks Hasel Polskiego Słownika Biograficznego”. Publikacja zawiera alfabetycznie uszeregowany indeks hasel zawartych w dotychczas wydanych 37 tomach „Polskiego Słownika Biograficznego” (wydawanego od 50 lat przez PAN w Krakowie), obejmujący ponad 30 tysięcy biogramów i uzu-

pełniony listą nazwisk, do których zastosowano odsyłacze. Jednostki hasłowe indeksu obejmują: nazwisko, imiona, ramowe daty życia, określenie zawodu lub charakteru działalności oraz informację o numerze tomu PSB, w którym zamieszczony został biogram. Indeks umożliwia szybkie sprawdzenie - bez konieczności sięgania do PSB - czy poszukiwane hasło zostało w nim zamieszczone. Indeks przydatny szczególnie wszystkim tym - nie wyłączając bibliotek - którzy w swych zbiorach nie posiadają „Polskiego Słownika Biograficznego”. Zainteresowani Indeksom proszeni są o kontakt: tel/fax 00 48 56 62 19 862.

□ Centrum Badań nad Kulturą Polską Uniwersytetu w Lille we współpracy z Francuskim Stowarzyszeniem Janusza Korczaka zorganizowało międzynarodowe kolokwium „Janusz Korczak w 2000 roku”, w którym wzięli udział naukowcy z Francji, Belgii, Szwajcarii i Polski. Kolokwium dotyczyło m.in. literatury Korczaka, wpływu jego filozofii na działania mające na celu poprawę sytuacji dziecka oraz wspólnej historii Polaków i Żydów.

□ W dniach 27-28 maja w Noeux-les-Mines odbędzie się VI Polski Salon Gastronomiczny.

□ Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu (6, Quai d'Orleans) zaprasza w dniu 16 lutego br. (godz. 18:30) na spotkanie z prof. Jerzym Kłoczowskim i debatę na temat stosunków polsko-ukraińskich, natomiast w dniu 24 lutego (godz. 18:30) na odczyt Henryka Grabowskiego pt. „Losy dwóch pokoleń emigracji polskiej we Francji”.

### BELGIA

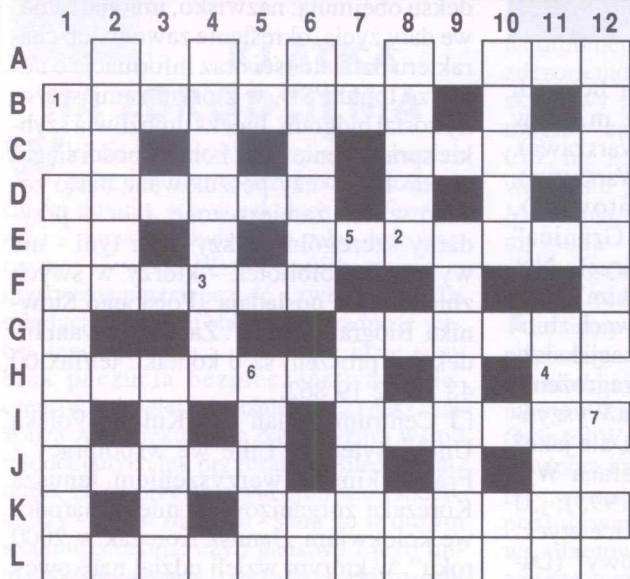
□ W niedzielę 9 stycznia w kaplicy Polskiej Misji Katolickiej w Brukseli, Bohdanowi Mrozowskiemu - honorowemu konsulowi polskiemu w Gandawie - został wręczony Order Zakonu Rycerskiego Świętego Sylwestra Papieża. Po uroczystej Mszy św. laudację wygłosił prezes Zjednoczenia Polskiego w Belgii W. Dropiński, zaś aktu dekoracji dokonał ks. L. Brzezina - rektor PMK.

□ Po raz pierwszy w historii bazy NATO-SHAPE odprawiona została w jej kaplicy Msza św. w języku polskim. Przybyli oficerowie polscy z rodzinami oraz zaproszeni goście. Mszę celebrował ksiądz misjonarz A. Świątek - duszpasterz polonijny.

### LITWA

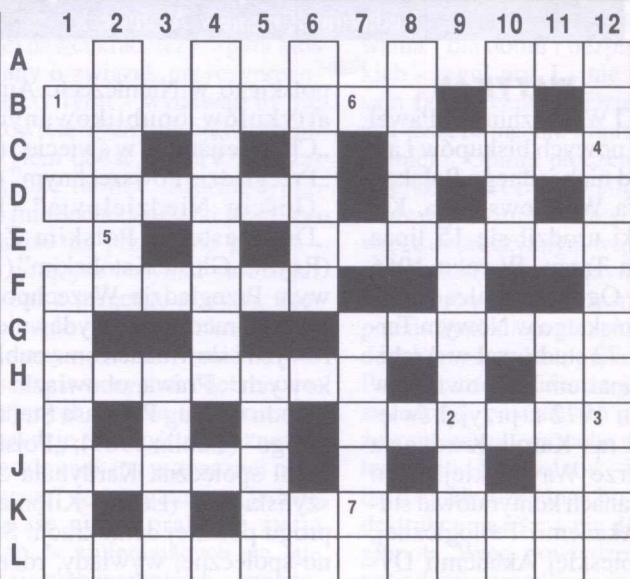
□ Pod koniec ub. r. odbył się w Wilnie V Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie, którego celem było podsumowanie dwuletniej pracy i opracowanie programu na przyszłość.

## KRZYŻÓWKI „SŁOWO ZA SŁOWO” - PROPONUJE MARIAN DZIWIŃEL



Przetłumaczyć na język francuski: **Poziomo:** A-10. Wzrok; B-1. Pasożyt; C-8. Ciocia; D-1. Detal; E-6. Egoizm; F-1. Perły; G-7. Talent; H-1. Rytm; I-7. Maski; J-1. Ekran; K-5. Cykorja; L-1. Ulica. **Pionowo:** 1-F. Grzesznik; 2-A. Patena; 3-H. Trwanie; 4-A. Bitwa; 5-H. Nuncjusz; 6-A. Tarcze; 7-G. Świadek; 8-A. Metro; 9-E. Iluzja; 10-A. Wenus; 11-G. Nowy; 12-A. Element.

Litery z pól oznaczonych gwiazdką, czytane kolejno (w poziomie), utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia i czekamy na rozwiązania. (Redakcja)



Traduisez en langue polonaise: **Horizontalement:** A-10. Botte; B-1. Fantaisie; C-8. Tyran; D-1. Colis; E-6. Conseiller; F-1. Bretelle; G-7. Cathode; H-1. Vêtements; I-7. Clairière; J-1. Numéro; K-5. Trappiste; L-1. Acre. **Verticalement:** 1-F. Puits; 2-A. Fumeur; 3-H. Rumeur; 4-A. Fusil; 5-H. Ski; 6-A. Epée; 7-G. Prêtre; 8-A. Rhume; 9-E. Astéroïd; 10-A. Accouchement; 11-G. Débats; 12-A. Cantate.

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI „NA BOŻE NARODZENIE” (G.K. nr 45/99-1/00)**

**Poziomo:** Eucharystia, pułap, Si, przemienienie, bój, płóc, oprawa, llawa, AK, chrześcijaństwo, smakosz, krowa, ogrodnictwo, realista, rozmowa, akces, sprzeniewierzenie.

**Pionowo:** obcas, ukrop, magnetoskop, rurka, hiena, kropłomierz, wieko, ruina, synostwo, cez, sunneci, oczko, jak, ikebana, Rawa, nów, pijarstwo, ul, Padwa, Elk, as, pięćdziesięciolecie.

**Rozwiązanie brzmi: A SŁOWO CIAŁEM SIĘ STAŁO.**

## pałacowe komentarze

### POLSKIE KONEKSJE KSIĘŻNEJ MATYLDY

Jak wiadomo, od 4 grudnia 1999 r. żoną belgijskiego następcy tronu księcia Filipa jest Księżna Brabancji (Matylda nosi oficjalnie tytuł od momentu ślubu), córka barona Patricka d'Udekem d'Acoz i polskiej hrabianki Anny Marii z Komorowskich. Matylda podbiła serca Belgów, zyskała ogromną sympatię i popularność. Mówi się o niej, że jest urocza, olśniewająca, inteligentna, że posiada niezwykłą osobowość.

Nie szczędzi się też słów uznania dla matki przyszłej królowej Belgów. Księżna Matylda pochodzi z rodziny bardzo katolickiej. Rodzice wysłali ją do Internatu de la Vierge Fidele w Shaerbeek, gdzie przebywała przez 6 lat. W tym instytucji jedna z jej ciotek jest zakonnicą. Matylda, potomkini polskich arystokratów, zanim wyszła za mąż, wielokrotnie z własnej woli towarzyszyła chorým udającym się na pielgrzymkę do Lourdes.

Polska - kraj pochodzenia jej matki - nie jest dla niej obca. Niejednokrotnie odwiedzała naszą ojczyznę. Matka Matyldy urodziła się w 1946 r. w Białogardzie. Jak piszą francuskie czasopisma, wyjechała z Polski nielegalnie w 1957 r. i zamieszkała w Kongu Belgijskim. Z zawodu jest pielęgniarką. Pracowała w jednym ze szpitali w Brukseli.



Babka Matyldy - Zofia Maria z domu Sapięha (linia kodeńska) - zginęła w wypadku samochodowym w 1997 r. wraz ze swoją wnuczką, czyli siostrą Księżnej Brabancji.

Książę Filip, podobnie jak cała belgijska rodzina królewska, jest wielkim przyjacielem Polski i Polaków. Niewątpliwie jego małżeństwo z Matyldą przyczyni się do jeszcze większego zacieśnienia tradycyjnych związków między Belgią i Polską.

HENRYK RÓG

## HARROD'S W HOŁDZIE CHOPINOWI

Znany na całym świecie, szczytowy dom aukcyjny w Londynie, Harrod's w piękny sposób uczcił 150. rocznicę śmierci naszego genialnego kompozytora Fryderyka Chopina. Dyrekcja zamówiła bowiem u austriackiego producenta znakomitych fortepianów - Bösendorfera - krótką serię instrumentów (patrz zdjęcie), której nadano nazwę „Chopin”. Austriacy mistrzowie ręcznie wy-

konali wszystkie elementy, nadając całości wyszukaną elegancję i koloryt minionej epoki. Na realizację pudła rezonansowego użyto drzewa jabłoni i czarnego mahonia. Szczególnie wiele uwagi poświęcono klawiaturze, trzem rzeźbionym nogom oraz wdzięcznej lirze charakterystycznej dla fortepianów wyrabianych w połowie XIX w.

Aby dodać wartości serii „Chopin”, do dekoracji wewnętrznej strony kłapy przykrywającej pulpity użyto prawdziwego złota. Należy tylko życzyć użytkownikom tego - z pewnością kosztownego - instrumentu wspaniałych popisów muzycznych przy interpretacji utworów na fortepian.

ZBIGNIEW ROLSKI



fol. D. Peters

## TV POLONIA

OD 14.02. DO 20. 2000

## PONIEDZIAŁEK 14.02.2000

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Dziennik 8<sup>10</sup> Sport 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>25</sup> Giełda 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>42</sup> Pogoda 8<sup>45</sup> Czas - magazyn katolicki 9<sup>00</sup> Klan - serial 9<sup>30</sup> Domowe przedszkole 9<sup>55</sup> Przesłuchanie - dramat 11<sup>45</sup> Dziennik tv J. Fedorowicza 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> 7 dni świąt 12<sup>45</sup> Klan - serial 13<sup>10</sup> Spojrzenia na Polskę - program 13<sup>30</sup> Elżbieta, Królowa Anglii - serial 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Ojczyzna-polszczyzna 15<sup>25</sup> Współczesna proza polska 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>10</sup> Rower Błażeja - dla młodzieży 16<sup>15</sup> Teleexpress Junior 16<sup>20</sup> Rower Błażeja 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Drynda - dla dzieci 17<sup>45</sup> Sportowy tydzień 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Klan - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Nie chcę być kochaną - film fab. 21<sup>20</sup> Historia Normana Daviesa - film dok. 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Program publicystyczny 23<sup>30</sup> Camerata 2 - magazyn muzyczny 0<sup>00</sup> Monitor 0<sup>30</sup> TV Polonia zaprasza 0<sup>35</sup> Program krajoznawczy 0<sup>55</sup> Klan - serial 1<sup>20</sup> Miś Kudłatek - dla dzieci 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Nie chcę być kochaną - film fab. 3<sup>20</sup> Historia Normana Daviesa - film dok. 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport 5<sup>00</sup> Program publicystyczny 5<sup>30</sup> Camerata 2 - magazyn muzyczny.

## WTOREK 15.02.2000

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Dziennik 8<sup>10</sup> Sport 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>25</sup> Giełda 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>42</sup> Pogoda 8<sup>45</sup> Panteon - wydarzenia kulturalne 9<sup>00</sup> Klan - serial 9<sup>30</sup> Dwa światy - serial 10<sup>00</sup> Nie chcę być kochaną - film fab. 11<sup>20</sup> Program publicystyczny 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>45</sup> Klan - serial 13<sup>10</sup> Magazyn ekumeniczny 13<sup>30</sup> Sportowy tydzień 14<sup>30</sup> Magazyn Polonijny 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Twarzą w twarz z Europą 15<sup>30</sup> Program red. wojskowej 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>10</sup> Przegląd Prasy Polonijnej 16<sup>30</sup> Teleexpress Junior 16<sup>35</sup> Rower Błażeja - dla młodzieży 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Dwa światy - serial 17<sup>45</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej 18<sup>10</sup> Program krajoznawczy 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Klan - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Bank nie z tej ziemi - serial 21<sup>00</sup> Program publicystyczny 22<sup>00</sup> Polska - Świat 2000 22<sup>20</sup> Wiadomości polonijne 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Melancholia - film dok. 0<sup>00</sup> Monitor 0<sup>30</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej 0<sup>55</sup> Klan - serial 1<sup>20</sup> Czarny błysk - serial 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Bank nie z tej ziemi - serial 3<sup>00</sup> Program publicystyczny 4<sup>00</sup> Polska - Świat 2000 4<sup>15</sup> Wiadomości polonijne 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport 5<sup>00</sup> Melancholia - film dok.

## ŚRODA 16.02.2000

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Dziennik 8<sup>10</sup> Sport 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>25</sup> Giełda 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>42</sup> Pogoda 8<sup>45</sup> Ludzie listy piszą 9<sup>05</sup> Klan - serial 9<sup>30</sup> Ala i As - dla dzieci 10<sup>00</sup> Bank nie z tej ziemi - serial 11<sup>00</sup> Program publicystyczny 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Gościńiec - magazyn 12<sup>45</sup> Klan

- serial 13<sup>10</sup> Mówi się... - poradnik 13<sup>30</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej 13<sup>55</sup> Program krajoznawczy 14<sup>15</sup> Wieści polonijne 14<sup>30</sup> Oto Polska - program 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Uczmy się polskiego 15<sup>45</sup> Kwadrans na kawę - program 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>10</sup> Rower Błażeja 16<sup>15</sup> Teleexpress Junior 16<sup>20</sup> Rower Błażeja 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Ala i As - dla dzieci 17<sup>45</sup> Magazyn olimpijski 18<sup>10</sup> Magazyn turystyczny 18<sup>30</sup> Teledyski na życzenie 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Klan - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Kuchnia polska - serial 21<sup>15</sup> Wielcy, więksi i najwięksi 22<sup>00</sup> Anima 22<sup>20</sup> Wieści polonijne 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Forum - program publicystyczny 23<sup>45</sup> Panteon - wydarzenia kulturalne 0<sup>00</sup> Monitor 0<sup>30</sup> TV Polonia zaprasza 0<sup>35</sup> Magazyn turystyczny 0<sup>55</sup> Klan - serial 1<sup>20</sup> Krecik - dla dzieci 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Kuchnia polska - serial 3<sup>15</sup> Wielcy, więksi i najwięksi 4<sup>00</sup> Anima 4<sup>20</sup> Wieści polonijne 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport 5<sup>00</sup> Forum - program 5<sup>45</sup> Panteon - wydarzenia kulturalne.

## CZWARTEK 17.02.2000

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Dziennik 8<sup>10</sup> Sport 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>25</sup> Giełda 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>42</sup> Pogoda 8<sup>45</sup> Anima 9<sup>05</sup> Złotopolscy - serial 9<sup>30</sup> Quasimodo - dla dzieci 10<sup>00</sup> Kuchnia polska - serial 11<sup>10</sup> Wielcy, więksi i najwięksi 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> MdM - program rozrywkowy 12<sup>45</sup> Złotopolscy - serial 13<sup>10</sup> Program krajoznawczy 13<sup>30</sup> Magazyn olimpijski 13<sup>55</sup> Magazyn turystyczny 14<sup>15</sup> Wieści polonijne 14<sup>30</sup> Magazyn Polonijny 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Stodoła 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>10</sup> Rower Błażeja 16<sup>15</sup> Teleexpress Junior 16<sup>20</sup> Rower Błażeja 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Quasimodo - dla dzieci 17<sup>45</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej 18<sup>10</sup> Credo 2000 - magazyn katolicki 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Złotopolscy - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Teatr : Chińska kokaina 20<sup>50</sup> Reportaż 22<sup>20</sup> Wieści polonijne 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Program publicystyczny 0<sup>00</sup> Monitor 0<sup>30</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej 0<sup>55</sup> Złotopolscy - serial 1<sup>20</sup> Maurycy i Hawranek - dla dzieci 1<sup>32</sup> Wiadomości 1<sup>57</sup> Sport 2<sup>01</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Teatr Telewizji: Chińska kokaina 2<sup>50</sup> Reportaż 4<sup>15</sup> Wieści polonijne 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport 5<sup>00</sup> Program publicystyczny.

## PIĄTEK 18.02.2000

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Dziennik 8<sup>10</sup> Sport 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>25</sup> Giełda 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>42</sup> Pogoda 8<sup>45</sup> Polska - Świat 2000 9<sup>00</sup> Złotopolscy - serial 9<sup>30</sup> Małe musicale - dla dzieci 10<sup>00</sup> Tygrysy Europy - serial 11<sup>00</sup> Tygodnik polityczny Jedyńki 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Ze sztuką na ty 12<sup>45</sup> Złotopolscy - serial 13<sup>10</sup> Ludzie listy piszą 13<sup>30</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej 13<sup>55</sup> Credo 2000 - magazyn katolicki 14<sup>20</sup> Wieści polonijne 14<sup>30</sup> Reportaż 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Róg Wojskiego 15<sup>30</sup> 360 stopni dookoła ciała - magazyn 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>10</sup> Rower Błażeja 16<sup>15</sup> Teleexpress Junior 16<sup>20</sup> Rower Błażeja 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Klub Pana Rysia 17<sup>45</sup> Hity satelity 18<sup>05</sup> Magazyn Polonijny 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup>

Złotopolscy - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Teraz Polonia 21<sup>00</sup> Tygrysy Europy - serial 22<sup>00</sup> MdM - program rozrywkowy 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Spojrzenia na Polskę 23<sup>15</sup> Porozmawiajmy 0<sup>00</sup> Monitor 0<sup>30</sup> TV Polonia zaprasza 0<sup>35</sup> Hity satelity 0<sup>55</sup> Złotopolscy - serial 1<sup>20</sup> Kulfon co z ciebie wyrośnie 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Tygrysy Europy - serial 3<sup>00</sup> Tygodnik polityczny Jedyńki 3<sup>55</sup> MdM - program 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport 5<sup>00</sup> Spojrzenia na Polskę - program 5<sup>15</sup> Jestem - program rozrywkowy.

## SOBOTA 19.02.2000

6<sup>00</sup> W labiryncie /2/ - serial 7<sup>00</sup> Echa tygodnia /dla niesłyszących/ 7<sup>30</sup> Klan /3/ - serial 8<sup>45</sup> Ziarno - program redakcji katolickiej 9<sup>10</sup> 5-10-15 - program 9<sup>30</sup> Film animowany 10<sup>00</sup> Hity satelity 10<sup>15</sup> Pegaz 10<sup>30</sup> Film dok. 11<sup>30</sup> Brawo bis 12<sup>40</sup> W piątą stronę świata - serial 14<sup>15</sup> Przegląd Prasy Polonijnej 14<sup>30</sup> Piraci - teleturniej 15<sup>00</sup> Skarbiec - magazyn 15<sup>30</sup> Hulaj dusza - magazyn 16<sup>10</sup> Mówi się... - poradnik 16<sup>30</sup> Magazyn Polonijny 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>45</sup> Program krajoznawczy 18<sup>05</sup> Teledyski na życzenie 18<sup>15</sup> Alternatywy 4 - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Pogoda 19<sup>53</sup> Sport 20<sup>00</sup> Historia niemoralna - film fab. 21<sup>40</sup> Maryla Rodowicz - Karnawał 2000 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Gwiazdy, przeboje i Alex Band 23<sup>50</sup> Sportowa sobota 0<sup>15</sup> Alternatywy 4 - serial 1<sup>15</sup> Opowieści taty Bobra 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>50</sup> Sport 1<sup>54</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Historia niemoralna - film 3<sup>40</sup> Maryla Rodowicz - Karnawał 2000 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport 5<sup>00</sup> Film dok.

## NIEDZIELA 20.02.2000

6<sup>00</sup> Alternatywy 4 - serial 6<sup>50</sup> Teledyski na życzenie 7<sup>05</sup> Słowo na niedzielę 7<sup>10</sup> Portrety 7<sup>40</sup> Złotopolscy /2/ - serial 8<sup>35</sup> Zwierzątka ze sklepiku - dla dzieci 9<sup>00</sup> Ala i As - dla dzieci 9<sup>30</sup> Niedzielne muzykowanie 10<sup>00</sup> Telewizyjne wydanie dzieł wszystkich Fryderyka Chopina 10<sup>25</sup> Reportaż 10<sup>40</sup> Jego Ekselencja subiekt - komedia 12<sup>00</sup> Anioł Pański 12<sup>15</sup> Czas - magazyn katolicki-12<sup>30</sup> Galeria pod strzechą 13<sup>00</sup> Transmisja Mszy Świętej-14<sup>05</sup> Teatr: Nieposłuszną mamą 15<sup>30</sup> Kocham Polskę - teleturniej 16<sup>00</sup> Podwieczorek...z Polonią - program rozrywkowy 16<sup>45</sup> Spotkanie z TV Polonia 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Elżbieta, Królowa Anglii - serial 18<sup>45</sup> Ludzie listy piszą 19<sup>05</sup> Dziennik tv J. Fedorowicza 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Pogoda 19<sup>53</sup> Sport 20<sup>00</sup> Trzeba zabić tę miłość - film obyczajowy 21<sup>30</sup> Program rozrywkowy 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Dozwolone od lat 40-tu - program muzyczny 23<sup>50</sup> Sportowa niedziela 0<sup>15</sup> TV Polonia zaprasza 0<sup>20</sup> Podwieczorek...z Polonią 1<sup>05</sup> Spotkanie z TV Polonia 1<sup>20</sup> Przygody Bolka i Lolka 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>50</sup> Sport 1<sup>54</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Trzeba zabić tę miłość - film 3<sup>30</sup> Program rozrywkowy 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport 5<sup>00</sup> Dozwolone od lat 40-tu - program muzyczny.

Ciąg dalszy ze str. 3

## Z LISTU OJCA ŚWIĘTEGO DO ARTYSTÓW

**B**oski Artysta, okazując artyście ludzkiemu łaskawą wyrozumiałość, używa mu iskry swej transcendentnej mądrości i powołuje go do udziału w swej stworzonej mocy. (...)

### POWOŁANIE ARTYSTY

**N**ie wszyscy są powołani, aby być artystami w ścisłym sensie tego słowa. Jednak według Księgi Rodzaju, zadaniem każdego człowieka jest być twórcą własnego życia: człowiek ma uczynić z niego arcydzieło sztuki.

Istotne jest, aby dostrzec odrębność, ale także powiązanie tych dwóch aspektów ludzkiego działania. Odrębność jest oczywista. Czym innym jest sprawność, dzięki której każdy człowiek staje się sprawcą swoich czynów, odpowiedzialnym za ich wartość moralną, czym innym zaś jest sprawność, dzięki której człowiek jest artystą to znaczy umie działać odpowiednio do wymogów sztuki, stosując się wierne do jej specyficznych reguł. Dlatego artysta umie wytwarzać przedmioty, ale to samo z siebie nic nam jeszcze nie mówi o jego charakterze moralnym. Nie tworzy tu bowiem siebie samego, nie kształtuje własnej osobowości, a jedynie wykorzystuje umiejętności twórcze, nadając formy estetyczne ideom poczętym w umyśle. Chociaż to rozróżnienie ma fundamentalne znaczenie, nie mniej istotne jest też powiązanie między tymi dwiema sprawnościami moralną i artystyczną, które wzajemnie bardzo głęboko się warunkują. Tworząc dzieło, artysta wyraża bowiem samego siebie do tego stopnia, że jego twórczość stanowi szczególne odzwierciedlenie jego istoty, tego kim jest i jaki jest. Znajdujemy na to niezliczone dowody w dziejach ludzkości. Artysta bowiem, kiedy tworzy, nie tylko powołuje do życia dzieło, ale poprzez to dzieło (...) także objawia swoją osobowość. Odnajduje w sztuce nowy wymiar i niezwykle środek wyrażania swojego rozwoju duchowego. Poprzez swoje dzieła artysta rozmawia i porozumiewa się z innymi. Tak więc historia sztuki nie jest tylko historią dzieł, ale również ludzi. Dzieła sztuki mówią o twórcach, pozwalają poznać ich wnętrza i ukazują szczególny wkład każdego z nich w dzieje kultury.

### ... W SŁUŻBIE PIĘKNA

**P**isze wielki poeta polski Cyprian Norwid:

*„(...) Bo piękno na to jest, by zachwycalo Do pracy praca, by się zmartwychwstało”.*

Temat piękna jest istotnym elementem rozważań o sztuce. Pojawił się on już wcześniej, gdy wspominałem o zadowoleniu, z jakim Bóg przyglądał się stworzonemu światu. Kiedy Bóg widział, że było dobre to, co stworzył, widział zarazem, że było piękne. Relacja między do-

brem a pięknem skłania do refleksji. Piękno jest bowiem poniekąd widzialnością dobra, tak jak dobro jest metafizycznym warunkiem piękna. Rozumieli to dobrze Grecy, którzy zespalać te pojęcia ukuli wspólny termin dla obydwu: „kalokagathía”, czyli „pięknodobroć”. Tak pisze o tym Platon: „Potęga Dobra schroniła się w naturze Piękną”.

Zyjąc i działając, człowiek określa swój stosunek do bytu, prawdy i dobra. Artysta w szczególny sposób obcuje z pięknem. W bardzo realnym sensie można powiedzieć, że piękno jest jego powołaniem, zadaniem mu przez Stwórcę wraz z darem „talentu artystycznego”. Rzecz jasna, także ten talent należy pomnażać, zgodnie z wymową ewangelicznej przypowieści o talentach (por. Mt 25,14-30). Tutaj dotykamy samego sedna problemu. Kto dostrzega w sobie tę Bożą iskry, którą jest powołanie artystyczne powołanie poety, pisarza, malarza, rzeźbiarza, architekta, muzyka, aktora... odkrywa zarazem pewną powinność: nie można zżarnować tego talentu, ale trzeba go rozwijać, ażeby nim służyć bliźniemu i całej ludzkości.

### ARTYSTA A DOBRO WSPÓLNE

**S**połeczeństwo potrzebuje bowiem artystów, podobnie jak potrzebuje naukowców i techników, pracowników fizycznych i umysłowych, świadków wiary, nauczycieli, ojców i matek, którzy zabezpieczają wstąpienie człowieka i rozwój społeczeństwa poprzez ową wzniosłą formę sztuki, jaką jest „sztuka wychowania”. W rozległej panoramie kultury każdego narodu artyści mają swoje miejsce. Gdy idąc za głosem natchnienia tworzą dzieła naprawdę wartościowe i piękne, nie tylko wzbogacają dziedzictwo kulturowe każdego narodu i całej ludzkości, ale pełnią także cenną posługę społeczną na rzecz dobra wspólnego. Odrębne powołanie każdego artysty określa pole jego służby, a zarazem wskazuje zadania, które go czekają, ciężką pracę, do której musi być przygotowany, i wreszcie odpowiedzialność, którą winien podjąć. Artysta świadomy tego wszystkiego wie także, że musi działać nie kierując się dążeniem do próżnej chwały ani żądzą taniej popularności, ani tym mniej nadzieją na osobiste korzyści. Istnieje zatem pewna etyka czy wręcz „duchowość” służby artystycznej, która ma swój udział w życiu i w odrodzeniu każdego narodu. (...)

### SZTUKA W OBLICZU TAJEMNICY SŁOWA WCIELONEGO

**P**rawo Starego Testamentu zawiera wyraźny zakaz przedstawiania Boga niewidzialnego i niewyrażalnego przy pomocy „posągu rzeźbionego lub z lanego metalu” (por. Pwt 27,15), ponieważ Bóg przerasta wszelkie wizerunki materialne: „Jestem, który jestem” (Wj 3,14). Jednakże w tajemnicy Wcielenia sam Syn Boży stał się widzialny: „Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego” (Ga 4,4). Bóg stał się człowiekiem w Jezusie

Chrystusie, który jest „centralną tajemnicą, do której należy się odwoływać, aby zrozumieć zagadkę istnienia człowieka, świata stworzonego i samego Boga”. Ta podstawowa widzialność „Boga Tajemnicy” stanowiła zachętę i wyzwanie dla chrześcijan także na płaszczyźnie twórczości artystycznej. Na tej glebie rozkwitło piękno, które właśnie stąd, z tajemnicy Wcielenia, czerpało (...). Stając się człowiekiem, Syn Boży wniósł bowiem w dzieje ludzkości całe ewangeliczne bogactwo prawdy i dobra, a wraz z nim objawił także nowy wymiar piękna: orędzie ewangeliczne jest nim napełnione po brzegi. Pismo Święte stało się zatem swego rodzaju „ogromnym słownikiem” (P. Claudel) i „atlasem ikonograficznym” (M. Chagall), z którego czerpała chrześcijańska kultura i sztuka. Już sam Stary Testament, interpretowany w świetle Nowego, odsłonił niewyczerpane źródła natchnienia. Poczynając od opisów stworzenia i grzechu pierworodnego, potopu, (...), tekst biblijny rozpałał wyobraźnię malarzy, poetów, muzyków, twórców teatru i kina. Postać Hioba by posłużyć się jednym tylko przykładem z całą swoją wstrząsającą i zawsze aktualną problematyką cierpienia, nieustannie budzi zainteresowanie filozofii, ale także literatury i sztuki. A cóż powiedzieć o Nowym Testamencie? Od narodzenia po Golgotę, od przemienienia po zmartwychwstanie, (...) niezliczoną ilość razy biblijne słowo stawało się obrazem, muzyką, poezją, wyrażając językiem sztuki tajemnicę «Słowa, które stało się ciałem». W dziejach kultury wszystko to przyczyniło się do powstania rozległego dziedzictwa wiary i piękna. Wzbogaciło ono przede wszystkim modlitwę i życie ludzi wierzących. (...)

### PIĘKNO, KTÓRE ZBAWIA

**N**a progu trzeciego tysiąclecia życzę wam wszystkim, drodzy artyści, abyście doznawali (...) twórczych natchnień ze szczególną siłą. Oby piękno, które będzie przekazywać pokoleniom przyszłości, miało moc wzbudzenia w nich zachwyty! W obliczu świętości życia i człowieka, w obliczu cudów wszechświata zachwyty jest jedyną adekwatną postawą. Właśnie zachwyty może się stać źródłem owego entuzjazmu „do pracy”, o którym mówi Norwid w cytowanym wierszu. Tego entuzjazmu potrzebują ludzie współcześni i jutrzejsi, ażeby podejmować i przewyżczać wielkie wyzwania jawiące się na widnokręgu. Dzięki niemu ludzkość po każdym upadku będzie mogła wciąż dźwigać się i zmartwychwstawać. W tym właśnie sensie powiedziano z proroczą intuicją, że „piękno zbawi świat”. Piękno jest kluczem tajemnicy i wezwaniem transcendencji. Zachęca człowieka, aby poznał smak życia i umiał marzyć o przyszłości. (...)

JAN PAWEŁ II, PAPIEŻ  
KWIECIEŃ 1999 R.



Ciąg dalszy ze str. 3

## PRZESŁANIE...

Francja, która przez długie wieki mocno wpisywała się w kulturę polską, w ostatnich latach troszczyła się szczególnie o odrodzenie się naszej świadomości w sytuacji zagrożenia. Czynili to niejednokrotnie też ci, którzy opuścili Ojczyznę nie znajdując w niej miejsca i perspektyw dla siebie i najbliższych. To oni często byli inicjatorami organizowania wspólnych działań wspierających ludzi, którzy upominali się o swoje prawa w imię godności człowieka.

**W** roku bieżącym przypada 164. rocznica powołania przez Wielką Emigrację, w służbę Rodakom, Polskiej Misji Katolickiej we Francji; stworzenia podwalin pod struktury życia polskiej emigracji i Polonii.

Obecnie najliczniejszą grupę Emigracji we Francji stanowią Polacy przybyli tu w okresie międzywojennym. W pewnych regionach byli oni fundamentem duszpasterstwa i życia parafialnego. Druga grupa to emigracja z okresu II wojny światowej, która rzuciła na drogi Europy i świata dziesiątki tysięcy naszych rodaków. Potem przyszedł czas na emigrację „Solidarnościową” i tę z ostatnich lat, związaną z nadzieją znalezienia tu łatwiejszego niż w Ojczyźnie kawałka chleba.

**B**ędąc spadkobiercami tej bogatej historii i współtwórcami obecnej rzeczywistości, dziękując Bogu za 164 lata działania Polskiej Misji Katolickiej we Francji, na progu roku 2000, mamy prawo, ale i obowiązek postawienia sobie szeregu pytań dotyczących naszego życia społecznego i osobistego.

Jednak dzięki posiadaniu jubileuszowego program, w postaci proponowanych „12 Kluczy św. Piotra” - możemy odpowiedzieć sobie na wiele z nich, znaleźć rozwiązanie wiele problemów.

Oto program „12 Kluczy św. Piotra”:

**Klucz 1 - Pielgrzymka:** postarać się odbyć choć jedną pielgrzymkę, czy to w swojej diecezji czy też do Rzymu, Lourdes lub Ziemi Świętej.

**Klucz 2 - poświęcić swój czas innym:** chcieć podzielić się z innymi swoim czasem, by ubogacić ich swymi „talentami”.

**Klucz 3 - umieć się dzielić:** zechcieć podzielić się z potrzebującymi swoimi dobrami materialnymi.

**Klucz 4 - pokój i pojednanie:** częsta i dobrze odprawiana spowiedź czyni Cię człowiekiem pokoju i pojednania. Podejmij konkretne czyny pojednania czy pokoju wobec osób, których rany jeszcze się nie zagoiły.

**Klucz 5 - zdrowie - post - adoracja:** znaleźć czas na spotkanie z Chrystusem w Najświętszym sakramencie. Podjąć akty postu (np.: w posiłkach, w paleniu tytoniu, picciu alkoholu czy w oglądaniu telewizji).

**Klucz 6 - uczcić Maryję:** Maryja jest matką Boga, Matką ludzi i Kościoła. Przynajmniej raz w roku postaraj się rozważyć 15 tajemnic Różańca i odkryć liczne dary z nim związane.

**Klucz 7 - uczestniczyć w Mszy świętej:** przez pobożny w niej udział postarać się odkryć wartość Mszy św. i częściej przystępować do Komunii świętej.

**Klucz 8 - modlitwa Kościoła:** postarać się przynajmniej raz w roku uczestniczyć w czuwaniu proponowanym przez Kościół.

**Klucz 9 - pomoc Bliźniemu odkryć Chrystusa:** stać się misjonarzem Dobrej Nowiny. Duchowo wspomagać w przeżyciu Jubileuszu wybraną osobę.

**Klucz 10 - stała formacja wiary:** postarać się znaleźć sposób stałego pogłębiania swej wiary (np.: lektura Pisma Świętego, przynależność do grup modlitewnych, charakterystycznych, biblijnych, udział w konferencjach itp.).

**Klucz 11 - obecność w parafii:** poczuć się bardziej odpowiedzialnym za swoją parafię przez konkretne działanie.

**Klucz 12 - wielbić Boga za Dar Jubileuszu:** z radością dziękować Bogu, bo święto roku jubileuszowego jest wyjątkowe. Prosić już teraz o jakąś szczególną łaskę dla siebie, modlić się w intencjach innych i prosić innych o modlitwę za siebie.

**O**to 12 duchowych zasad, ułożonych w formie „12 Kluczy św. Piotra” stanowiących etapy, które wydają się wspólnym rytmem i porządkiem życia, a które mogą nam pomóc w dobrym przeżyciu Roku Wielkiego Jubileuszu. Oby nikt z nas nie pozostał obok wielkich darów Bożych. Dzięki temu programowi możemy zostać ubogaceni osobiście i wspólnotowo, wkraczając z nowym dziedzictwem ducha w III Tysiąclecie.

Niech zatem każdy z nas zastanowi się jaka jest jego rola, jakie Bóg przed nim stawia zadania, gdzie się odnajduje na drodze swojego powołania i jakie powinno być jego miejsce we wspólnocie Kościoła. Szukając odpowiedzi w duchu wiary zechcemy przyjąć również inne dary łaski, które wiążą się z czasem Roku Jubileuszowego uczestnicząc w pielgrzymkach środowiskowych, korzystając z odpustu jubileuszowego, abyśmy mocni mocą Bożą służyli sobie wzajemnie.

Z BŁOGOSŁAWIENSTWEM KAPLAŃSKIM  
KS. STANISŁAW JEŹ  
REKTOR PMK WE FRANCJI

Ciąg dalszy ze str. 3

## TROSKA O SZTUKĘ

Niektóre z nich były odrębnymi formami muzycznymi, a wielkość artyzmu zawarta w tych utworach była niejednokrotnie wyznacznikiem zdolności artystycznych danego kompozytora. Tak powstawały nie tylko pojedyncze pieśni, ale i wielkie dzieła, chociażby takie jak *Msza H - moll* J. S. Bacha, czy też pasje, oratoria i kantaty wielu sławnych kompozytorów.

**S**ztuka sakralna, nazywana niekiedy kościelną lub religijną, ma na celu przybliżenie człowiekowi odwiecznych prawd Bożych. Z istoty swojej powinna więc pomagać ludziom w przeżywaniu wiary i przybliżać do treści zawartych w historii zbawienia. Rozumienie i sposób wyrazu pewnych form sztuki łączył się zawsze z kulturą społeczności ludzkiej i sposobem spojrzenia na świat. Znane są nam opisy świątyni Salomona, która była wyrazem wiary, kultu i czci Izraela. Wiemy również jak wielkim dramatem było zniszczenie tego miejsca uchodzącego za serce na-

rodu wybranego. Opisy Józefa Flawiusza zawarte w jego „Dawnych dziejach Izraela” przedstawiają nam oburzenie Żydów, gdy Poncjusz Piłat wprowadził do świątyni sztandary z podobiznami ludzkimi. W mentalności Izraela istniało przekonanie, że nie powinno się przedstawiać ludzkich podobizn. Dlatego w sztuce żydowskiej dominowały elementy roślinne.

Chrześcijaństwo uznając za centrum swojej wiary osobę Jezusa Chrystusa, który objawił światu Ojca przedstawia odważnie nie tylko sceny z Nowego, ale i ze Starego Testamentu. Ewangelizacja za pomocą obrazu znalazła swój wyraz w sztukach plastycznych, które odnosiły się nie tylko do wystroju katedr i kościołów w postaci fresków czy witraży, ale posłużyły jako rysunki do biblii obrazowej, wspomagającej w poznaniu prawd wiary osoby nie umiejące czytać.

Nie sposób ominąć również wielkiego dziedzictwa Kościoła Wschodniego, który dał wyraz swojego przeżywania wiary we wspólnych dziełach ikonograficznych, gdzie głęboko zapisana symbolika wskazuje nie tylko na historię, ale i na tajemnice naszej wiary.

Sama nazwa „ikona” pochodzi od greckiego słowa *eikon* oznaczającego obraz. Cechą charakterystyczną dla ikonografii jest to, że wszystkie obrazy malowane są na drewnie. Świadectwem wielkiej troski w dziedzinie malowania ikon są specjalne szkoły, gdzie przekazywano zasady malowania. Przykładem tego mogą być chociażby same deski, na których malowano ikony, składające się z trzech części i połączone dwoma poziomymi łącznikami. W ten sposób nawiązywano do prawdy o Trójcy Świętej i o dwóch naturach Jezusa Chrystusa (boskiej i ludzkiej).

**S**ztuka sakralna jest głęboko zakorzeniona w tradycji, ale ciągle odnawiane formy jej przekazu pozwalają dostrzegać piękno. Niekiedy jednak możemy dostrzec swoisty przepych czy też nagromadzenie pewnych elementów, które nie współgrają ze sobą, gdzie nieudolnie połączone brazierie i marmury dopełniają kiczowato namalowane obrazy. Trudno jest wówczas mówić o pozytywnym działaniu takiego wystroju wnętrza na atmosferę liturgii.

Dokończenie na str. 19



## o czym piszą inni w Polsce

**T**rwa kryzys koalicyjny, niektórzy politycy AWS - u domagają się radykalnych posunięć, ze zmianą premiera włącznie. Jednocześnie postulat taki wysunęli wcześniej liderzy ZChN.

„Rzeczpospolita” (nr z 27 stycznia) wyjaśnia, jak w świetle przepisów Konstytucji wygląda procedura zmiany rządu i premiera:

*Odejście Prezesa Rady Ministrów nie jest możliwe bez ustąpienia całego rządu. Prowadzić do tego mogą trzy ścieżki: a) Podanie się premiera do dymisji, którą prezydent może odrzucić lub przyjąć. Gdy ją odrzuci, rząd działa nadal w dotychczasowym składzie, gdy przyjmie - rząd musi w całości odejść; b) Nieuzyskanie przez Radę Ministrów wotum zaufania ze strony Sejmu. Z wnioskiem w tej sprawie może wystąpić jedynie premier. Sejm udziela wotum zaufania większością głosów obecności co najmniej połowy ustawowej liczby głosów. Nie jest to wymóg wygórowany, lecz jeśli Sejm odmówi zaufania, premier składa dymisję Rady Ministrów, której prezydent odrzucić nie może. Oznacza to odejście rządu; c) Uchwalenie przez Sejm bezwzględnej większości głosów ustawowej liczby posłów konstruktywnego wotum nieufności wobec rządu i zarazem wybór nowego premiera. W takim przypadku prezydent przyjmuje dymisję obalonego rządu, a nowy premier tworzy kolejny rząd powołany przez prezydenta.*

*Odejście rządu na jeden z dwóch pierwszych sposobów otwiera procedurę tworzenia nowego gabinetu, w której główną rolę gra prezydent. On to desygnuje bowiem Prezesa Rady Ministrów. Obalenie rządu w drodze konstruktywnego wotum nieufności jest możliwe nawet przez zwolenników dotychczasowej koalicji. Wymaga przy tym opracowania i zachowania bardzo precyzyjnego scenariusza wykluczającego wszelkie niespodzianki w głosowaniu. Ponadto wiąże się ze wstępnym ustaleniem, kto ma zastąpić obalonego premiera oraz, co jest szczególnie trudne, jaki będzie polityczny i personalny skład nowego rządu. Jest jeszcze jednak możliwość „obalenia” rządu. Prowadzi do niego skrócenie kadencji Sejmu własną jego uchwałą podjętą większością 2/3 ustawowej liczby posłów. Jak widać żaden ze znanych konstytucyjnych sposobów obalenia rządu nie jest dla koalicji AWS-UW politycznie bezpieczny.*

**M**arian Krzaklewski zdecydowanie odrzuca możliwość odwołania rządu Jerzego Buzka. Decyzje dotyczące harmonogramu politycznych działań AWS zostały przyjęte na specjalnym posiedzeniu kierownictwa Akcji. Przewodniczący Krzaklewski opowiada się za stworzeniem federacji, z silnym ośrodkiem władzy AWS. Nie brak głosów podających w

wątpliwość odwołanie podjęcia jednoznacznych kroków. Czy jednak faktycznie kroki takie należy wiązać z próbą zmiany premiera. Co do tego istnieje wiele wątpliwości. Sam Krzaklewski uważa, że byłoby to działaniem bezsensownym. W „Życiu” (nr z 29/30 stycznia) czytamy:

*Nie zajmujemy się teraz zmianami w rządzie - oświadczył Marian Krzaklewski po zakończeniu obrad superprezydium, złożonego z liderów ugrupowań współtworzących AWS. W lutym AWS zamierza zreformować klub parlamentarny i poprawić jego relacje z rządem, w marcu chce omówić program działania rządu na kolejne półtora roku, a w kwietniu wyłoni kandydata na prezydenta. Jednak o zmianach w rządzie dyskutowano - przyznał jeden z liderów AWS. Rekonstrukcja gabinetu ma nadal swoich zwolenników, zarówno w ZChN, jak i w SKL. Im dłużej władze Akcji będą odwlekać decyzję o nieodwołalnej dymisji Buzka, tym będzie ona bolesniejsza - uważa Kamiński, rzecznik ZChN. Jego zdaniem premier powinien sam poddać się pod ocenę Klubu, który zdecydowałby w tajnym głosowaniu czy nadal żywi do niego zaufanie, czy też chce zmiany na stanowisku szefa rządu. Nieoficjalnie mówi się, że na wyhamowaniu AWS-owskich radykałów zaważył argument, iż próba wymiany premiera mogłaby się skończyć rozwiązaniem parlamentu, co przy obecnych notowaniach byłoby klęską AWS.*

**W** „Plusie-Minusie” (nr 4 z 29/30 stycznia) felieton abp Józefa Życińskiego będący finezyjnym „przeglądem prasy” oto jego fragmenty:

*W najnowszych dyskusjach wokół moralnych obrachunków z PRL pojawiły się dziennikarskie wypowiedzi, których styl można określić krótkim: „déja vu”. Czytając artykuły z tezą, w której autorzy za wszelką cenę chcieli napisać coś złego o sędzim Nizieńskim, miałem wrażenie, że czytam teksty sprzed pół wieku, w których redaktorzy dyżurni dokładali starań, aby zdemaskować kulaków i wrogów ludu. Kiedy czytałem, utrzymane w konwencji „kolegi Humera”, artykuły Antoniego Pawlaka i Andrzeja Szczypiorskiego, narastały we mnie obawy, iż w następnym akapicie znajdę demaskujące informacje o tym, że to właśnie Nizieński - jako kolaborujący „karzeł reakcji” - zrzucił z samolotów na polskie pola amerykańską stonkę, a może nawet w cichości ducha wysoko cenił językoznawcze talenty Józefa Stalina. Prasa codzienna dostarczyła nam jeszcze innych, niemniej groteskowych tekstów. Zaliczam do nich wywiad, przeprowadzony z Leszkiem Millerem przez Adama Michnika i Pawła Smoleńskiego („Gazeta Wyborcza” (15/16 stycznia br.). Niektóre jego partie czytałem z poczuciem osłupienia, myśląc, że to pastisz i że ktoś ze współpracowników Alfreda Jarry’ego przygotował nową wersję przygód króla Ubu w warun-*

*kach demokracji liberalnej. Trudno jest bowiem bez poczucia groteski przyjmować dialog, który informuje: „... W Radomiu bito, były ścieżki zdrowia ...”. „Nie miałem z tego powodu żadnej satysfakcji”. Dość rzadko pojawia się w naszej publicystyce tłumaczenie bicia niewinnych osób w kategoriach osobistej satysfakcji...*

**W** ostatnich tygodniach bohaterami krajowych mediów są twórcy: wybitny krytyk, postać renesansu w XX wieku, śp. Jerzy Waldorff oraz zdobywca honorowego Oscara Andrzej Wajda, który gościł u Ojca Świętego z pokazem filmu „Pan Tadeusz”. We „Wprost” (nr z 30 stycznia br.) wydrukowany został ostatni wywiad Mistra Waldorffa. Oto jego ostatnie słowa:

*Kiedy obejrzę się za siebie, widzę same groby, poza - chwata Bogu - Pendereckim, Kilarem i Góreckim. Szumię niemal samotny jak samotna sosna, która ostała się na porębie. Czas przemija - życie pozostaje, czas to nieudana machina stworzenia. Albo cię trzepnie po głowie, albo trzepnie po nogach. Mnie na szczęście trzepnęła po nogach. Po sześćdziesiątce następuje łamanie w kościach, wokół coraz puściej, bo większość szanujących się znajomych już w grobach i wreszcie na wołanie: „hop, hop” odpowiada cisza. Ja do żadnej partii nie należę i nigdy nie należałem, nawet do sodalicyj mariańskiej, natomiast nadzwyczaj późny wiek dał mi uprzywilejowaną sytuację sępa uczonego najwyższej skały. Stąd na wezwanie Przedwiecznego - jeden tylko topot skrzydeł i już będę po tamtej stronie. Gdzie? To się okaże.*

**T**ygodnik Powszechny (nr z 30 stycznia br.) zamieszcza fragment autobiografii Andrzeja Wajdy. Czytamy m.in.: *Kiedy wieczorami widzę w telewizyjnym dzienniku nocne niebo nad Kuwejtem lub Belgradem, a na nim świetlną drogę samosterujących pocisków i drobne rozbryzgi obrony przeciwlotniczej, myślę, że naszym największym wrogiem we wrześniu 1939 r. była nieświadomość. Strach przed niewidzialnym jest najsilniejszy. Baliśmy się wojny, gdyż była niewidzialna, w przeciwieństwie do dzisiejszej, kiedy to po ulicach jadą samochody ze światłami, poruszają się gdzieś piesi, wiedząc, że cel jest namierzony z pominięciem ich skromnej osoby. Boję się, że ekran telewizora przyzwyczajają nas do nowej wojny. Oswaja z nią, pozwala brać udział nie za pomocą wyobraźni, którą budziły w nas komunikaty z frontu wyrażane słowami, lecz poprzez relację „naoczego świadka” - kamery.*

## we Francji

### KRZYSZTOF PENDERECKI WE FRANCJI.

„La Figaro” z 27 stycznia. Jako „najlepszy kompozytor roku” Krzysztof Penderecki, 67 lat, dyrygował w Pałacu Festiwalowym w Cannes 200-osobowym zespołem muzyków, chórzystów i solistów. Wykonano francuską wersję VII symfonii „Les sept portes de Jérusalem”. Dzieło powstało w 1997 r., z okazji 3000-letniej rocznicy powstania miasta. „Oto dzieło człowieka wolnego, który czerpie inspirację wszędzie tam, gdzie wydaje mu się to potrzebne: w przepowiedniach Ezechiela w wersji hebrajskiej, w psalmodiach, rytmach nowozelandzkich, dźwiękach dzwonów godnych Borysa Godunowa. Powstaje wtedy monumentalna architektura dźwięków, napelniona różnorodnością klimatu, przeplatająca gwałtownością perkusji z ekstatycznymi dźwiękami trąb oznajmiających Sąd Ostateczny”. „Przyjazd K. Pendereckiego do Francji stał się okazją do dialogu z twórcą, który zawsze zajmował oryginalną pozycję na płaszczyźnie politycznej jak i artystycznej” - pisze Jacques Duecelin. Na wstępie dziennikarz pyta o konsekwencje obalenia reżimu komunistycznego wobec polskiego życia kulturalnego. „Wszyscy byliśmy zaskoczeni upadkiem komunizmu” - odpowiada kompozytor. „W Polsce państwo komunistyczne pomagało kulturze. W

przeciwieństwie do tego, co działo się w innych krajach wschodnich, intelektualści polscy cieszyli się godną pozadroszczenia wolnością, korzystając jednocześnie z protekcji. Z dnia na dzień ta protekcja się skończyła. Razem z wyłonieniem się kapitalizmu „państwo opiekuńcze” straciło zainteresowanie kulturą. Nasi artyści nie posiadali umiejętności szukania prywatnych mecenasów, by organizować koncerty, wystawy lub pracować za granicą. Jest to tym bardziej bolesne, że w ciągu jednego dziesięciolecia wytrysnęła w Polsce klasa nowobogackich, zupełnie nie zainteresowanych kulturą. Czy Europa może pomóc Polsce w rozwiązaniu tego typu problemów? Kraje europejskie posiadają bardzo różnorodne systemy polityczne. We Francji np. państwo tradycyjnie pomaga kulturze. W Polsce kapitalizm jest jeszcze bardzo młody. Jednakowoż Europa może nam pomóc w uratowaniu dwutysiącletniej kultury, wspólnej dla kultury basenu śródziemnomorskiego, w której się odnajduję, i w której dostrzegam punkt największego zaawansowania umysłu ludzkiego” - mówi artysta. „Wszystkie kultury są śmiertelne, a nasza jest zagrożona kulturami innych kontynentów, jak Afryka lub Azja”. Pada wreszcie pytanie natury artystycznej. Dziennikarz zauważa, iż począwszy od dzieła pt. „Les Diables de Loudun” po ostatnią symfonię, poprzez „Passion selon saint Luc” kompozytor wybiera tematy uniwersalne, święte lub historyczne. W przeciwieństwie do np. Johna Adama, który śpiewa historię współczesną wraz z Nixonem w Chinach. Dlaczego tak się dzieje? „Nie wierzę w to, że aktualność tematu czyni dzieło nowoczesnym. Jest to tylko sposób na zachowanie pozorów nowoczesności, kiedy używa się przedwzrostowego języka muzycznego” - odpowiada twórca. Czy K. Penderecki odczuwa bliskość Messiaen, kompozytora również katolickiego? „Napisałem dużo muzyki sakralnej, jeżeli nie liturgicznej. Podziwiam Messiaen, lecz przybywamy z różnych horyzontów, on przebywa w czystej tradycji francuskiej, natomiast moja muzyka uległa wpływom Bacha czy Brucknera (...) Jeśli chodzi o przyszłość, to pozostaję wierny inspiracji religijnej. Powstanie „Oratorio de Noël”. Myślę o nim od lat. Sądzę, że zamiast tekstu łacińskiego wykorzystam polski język ludowy. Bez wątplenia jest to wpływ wieku dojrzałego, dokonuję artystycznego powrotu do moich korzeni, do kraju pochodzenia. Wzrasta moje upodobanie do ogrodów i labiryntu, symboli naszego istnienia w świecie. Im jesteśmy starsi, tym lepiej czujemy się w misterium labiryntu”.

### SZKOŁA - ZWYCIĘZYĆ NIENAWIŚĆ.

„La Vie” z 27 stycznia. Pobicia, kradzieże, próby zabójstw, agresja posuwa się coraz dalej w murach szkolnych. Mimo tego, że w 1997 r. Claude Allègre, minister edukacji, utworzył 9 eksperymentalnych pla-

cówek, dysponujących dodatkową liczbą pracowników i powołanych do czuwania nad dyscypliną szkolną. Wprowadzono pewne inicjatywy pedagogiczne, wychowanie obywatelskie, wychowanie dla demokracji, ponadto nawiązano współpracę z policją oraz instytucjami prawnymi. Wszystko to pomogło w zmniejszeniu o 2 % liczby aktów przemocy między 1998 a 1999 r. Nowy projekt, przedstawiony 27 stycznia, obejmuje szkołę podstawową. Zapowiada utworzenie w szkołach 20 000 nowych stanowisk pomocniczych. Ponadto przewiduje się stworzenie klas dla uczniów trudnych, gdzie będą otoczeni oni szczególną opieką wychowawców i nauczycieli. Także przygotowuje się dokument wyjaśniający jasno skalę sankcji. Bertrand Dubreuil, socjolog i nauczyciel, tak oto interpretuje korzenie zła obserwowanego w środowisku szkolnym: „Młodzież jest zbyt zaniepokojona kulturą szkolną, stawianą pod znakiem zapytania, nie chce zdecydować się na przygodę intelektualną, która zakłada zaakceptowanie nieznanego. Należałoby rozwijać ich wiedzę począwszy od tego, co już poznali. Oprzeć się na sensie życia w grupie, jaki jest bliski młodzieży ze środowisk popularnych. Także dorośli powinni starać się o danie przykładu grupy solidarnej, zdolnej do współpracy, dającej młodzieży przykład harmonijnych i kompromisowych kontaktów ludzkich.”

### KIEDY NASZE DZIECKO POŚWIĘCA SIĘ BOGU.

„Famille Chrétienne” z 27 stycznia. Powołanie zakonne lub kapłańskie dziecka pociąga za sobą separację z rodziną, która może być źle przeżywana, mimo gorącej wiary. Po pewnym czasie rozłąka ta staje się źródłem łask. Oto zwierzenia Marie, której córka wstąpiła do benedyktynek. „Miesiące, jakie poprzedziły i nastąpiły po ślubach złożonych przez Claire były straszne. Oczywiście, jako wierzący byliśmy szczęśliwi i wzruszeni widokiem młodych ludzi poświęcających się całkowicie Jezusowi. Jednak jest to trochę tak, jak z autostradami. Są nieocenione, jeśli przechodzą przez pola sąsiada. Trzeba czasu na „przetrawienie” wszystkich zmian. Teraz akceptujemy i szanujemy ten radykalny wybór, mimo że wciąż odczuwamy pewne napięcie. Łaski, jakie otrzymuje nasza córka przekazywane są całej rodzinie. Jest to prawdziwa droga nawrócenia”. Każda rodzina „dotknięta” bardzo blisko powołaniem religijnym reaguje inaczej. Jednakowoż jedna rzecz jest pewna: całkowite oddanie się Bogu pociąga za sobą zerwanie ze światem, i to zerwanie powoduje całkiem naturalne cierpienie tego, kto opuszcza wszystko oraz jego bliskich. Nieliczni są ci, którzy odczuwają tylko radość i dumę w chwili odejścia.

Ciąg dalszy ze str. 17

### TROSKA O SZTUKĘ

Zauważmy, że dziś w sztuce materialnej dominują metal, szkło i plastik, czyli te materiały, których użycie było kiedyś zupełnie inaczej uzasadnione.

Szkoda czasem, że w nowym budownictwie zrezygnowano z pewnych zasad i dokonano różnych prób modernizacji. Dlatego czasami już nawet nie względy estetyczne, ale czysto praktycznie mogą przeszkadzać człowiekowi w modlitwie. W tym zakresie najczęściej widoczne są dwa podstawowe braki w postaci wad akustycznych i kompozycji światła.

Papież Jan Paweł II jest nie tylko ojcem wielkiego dialogu ekumenicznego i społecznego, ale i tym, który wiele uwagi poświęca kulturze. Świadczyć może o tym jego otwarcie na bogactwo kultury, które często widzimy w czasie kolejnych pielgrzymek. Niektóre elementy z tych spotkań, chociażby takie jak pieśni, przyjęte do liturgii stanowią po pewnym czasie o wielkim bogactwie ducha. Dzięki łasce i charyzmatom są one dziełem konkretnego człowieka, a następnie stają się dobrem ogólnoludzkim.

Ks. TADEUSZ DOMŻAL

OPR. ANNA WŁADYKA



## Polacy na Zachodzie

### POLSCY KSIĘŻA U PALLOTYNÓW

**P**olscy duszpasterze pracujący w Paryżu i regionie Ile-de-France spotkali się 24 stycznia 2000 r. w Centrum Dialogu. To doroczne zgromadzenie stanowi okazję do integracji duchowieństwa skupionego wokół trzech głównych polskich ośrodków kościelnych w stolicy Francji: Polskiej Misji Katolickiej, Seminarium Polskiego w Issy-les-Moulineaux i Pallotyńskiej Regii Miłosierdzia Bożego. Odbывается ono na zaproszenie księży pallotyńców, którzy w ten sposób pragną uczcić swego założyciela, św. Wincentego Pallottiego (1795-1850), którego liturgiczne wspomnienie przypada 22 stycznia. W tym roku spotkanie to zbiegło się ze 150. rocznicą śmierci patrona i 50. rocznicą jego beatyfikacji (kanonizował go w 1963 r. papież Jan XXIII). Superior Regii, ks. Henryk Hoser, długoletni misjonarz i były wizytator apostolski w Rwandzie, wskazał w swym przemówieniu na aktualność intuicji duszpasterskich św. Wincentego, który już w pierwszej połowie XIX w. przejął się sprawą ekumenizmu. W oktawie uroczystości Objawienia Pańskiego organizował on w Rzymie nabożeństwa, odprawiane w różnych rytach wschodnich. Ten tydzień modlitw zdobył tak

wielką popularność, że uczestniczyli w nich kardynałowie, a nawet papież. Poprzez odwołanie się do różnorodnych tradycji liturgicznych, św. Wincenty Pallotti chciał ukazać powszechność Kościoła, którego - jak mówił - nie można ograniczyć do "rzymskiego getta".

Goście spotkania przy rue Surcouf



Mówiąc o działalności polskich pallotyńców we Francji, ks. Hoser przypomniał, że przez pół wieku zajmowali się oni głównie wydawaniem i dostarczaniem do kraju nie objętej cenzurą wartościowej literatury religijnej. Ich wielką zasługą jest rozprawienie 15 mln egzemplarzy książek w języku polskim. Obecnie, w wa-

runkach wolności, gdy w Polsce działa kilkadziesiąt katolickich wydawnictw, pallotyni szukają sposobów dotarcia do katolików francuskich. Wydają książki w ich języku, a pallotyński Apostolat Miłosierdzia Bożego propaguje orędzie bł. siostry Faustyny Kowalskiej, m.in. za pośrednictwem pisma "Messenger de la Miséricorde Divine" (Posłaniec Bożego Miłosierdzia). Pallotyni nie zapominają też o swych dotychczasowych polach działania. Jeszcze w 2000 r. ma zostać oddany do użytku nowy gmach Foyer Jean-Paul II w Arcueil. Zamieszkają w nim studenci i doktoranci paryskich uczelni pochodzący z Polski, a także z innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Dom w Arcueil będzie też siedzibą pallotyńskiego duszpasterstwa akademickiego. Od ponad 50 lat pallotyni animują Centrum Dialogu, organizując w sali przy rue Surcouf (Paris, 7<sup>e</sup>) prelekcje na tematy religijne, kulturalne i społeczne z udziałem znanych osobistości z Polski i Francji. W Osny koło Pontoise prowadzą College Saint-Stanislas i Drużarskie Liceum Zawodowe "Notre Famille", a w Montmorency dom, w którym można odbywać rekolekcje lub spędzać weekendy w grupach nawet 50-osobowych. Duszpasterzują także w 5 parafiach we Francji oraz 4 w Anglii i Szkocji. Obecnie do Regii Miłosierdzia Bożego należy około 30 księży i braci.

PAWEŁ BIELIŃSKI

## UŚMIECH DZIECI...

„... wy jesteście uśmiechem i nadzieją tej ziemi; wy możecie uczynić bardziej ludzkim nasz świat.

Posiadacie dar nie zniechęcania się, dar rozpoczynania od nowa z entuzjazmem, a także możecie dodać odwagi dorosłym, przez wasze słowo, inicjatywę, przez waszą wrodzoną nadzieję”.

(Jan Paweł II „Do dzieci”)

**U**śmiech i radość w oczach dzieci były największą nagrodą dla tych, którzy włożyli wiele trudu w zorganizowanie tradycyjnej „Gwiazdki” dla najmłodszych z naszych wspólnot. W duchowej łączności z Jubileuszem Dzieci, który miał miejsce w Rzymie 2 stycznia, zostało zorganizowane 16 stycznia spotka-



nie jubileuszowe dla tych, którzy są radością i nadzieją naszych rodzin i wspólnoty polonijnej. Już o godz. 9<sup>15</sup> dzieci zgromadziły się w kościele św. Teresy w Mulhouse na Mszy św. odprawianej przez ks. Ryszarda Górskiego. Pod kierunkiem swoich opiekunek włączyły się one czynnie w liturgię Eucharystii, a przy śpiewie kolęd - któremu towarzyszył akompaniament organów, gitar i skrzypiec - nie zabrakło także tych najmłodszych. Jeszcze więcej niż przy ołtarzu zgromadziło się dzieci o godz. 15<sup>00</sup> w sali przy tymże kościele na spotkaniu ze św. Mikołajem. Rodzicom i przybyłym gościom zaprezentowały one przygotowane przez p. Elżbietę Krawczyk przedstawienie jasełkowe p.t.: „Pociągiem do Betlejem”. Wysilek włożony w inscenizację został nagrodzony długimi brajami widzów. Swoje talenty dzieci odkrywały →



## Polacy na Zachodzie

### ŚWIĘTO PARAFIALNE W LYONIE

**C**zas Bożego Narodzenia każdemu z nas przypomina dni naszego dzieciństwa. Sięgamy do wspomnień z lat czasami bardzo odległych. Stąd też zorganizowane 23 stycznia spotkanie parafialne, które zainicjował proboszcz parafii ks. Tadeusz Hońko, miało szczególny charakter, (połączono bowiem tradycję wieczery wigilijnej, „Jasełka” w wykonaniu dzieci, a także tańce folklorystyczne dziecięcego zespołu pieśni i tańca „Śląsk” z Villeurbanne).

Wyjątkowo dużo pracy miał „Mikołaj” rozdający prezenty nie tylko dzieciom. Dorosłym zaoferowano program z serii „dla każdego coś miłego”: wspólne śpiewanie kolęd, pieśni patriotycznych i wędrowki muzyczne po Polsce, jak również zabawę tańczącą.



Całość programu przygotowanego na to święto, dekoracja sali przypadły do gustu uczestnikom spotkania. To wszystko zorganizowali parafianie, często angażując dla wspólnego dobra wiele godzin swego czasu.

W tym miejscu należałoby wymienić każdego z osobna i podziękować za poniesiony trud. Ale lista zasłużonych - małych i dużych - parafianek i parafian byłaby bardzo długa.

W ten sposób mogliśmy przybliżyć naszą narodową tradycję i kulturę licznie przybyłym na spotkanie zaproszonym Francuzom, którzy nie szczędzili słów uznania.

„Szukajmy przyjaciół tam gdzie śpiewają...”, to motto niech będzie zachętą dla ludzi dobrej woli w organizowaniu następnych spotkań. Bo taka ofiara trudu, poniesiona dla dobra i radości ludzi, będzie miła Bogu.

WACŁAW PRZYTUŁA

→→ także wykonując kolędy oraz grając na flecie i akordeonie. W atmosferę Bożego Narodzenia wprowadził nas chór im. Wacława z Szamotuł prezentując własne kolędy. Wspólny śpiew kolęd, który przeplatał występy dzieci, stwarzał poczucie wspólnoty i uczestnictwa wszystkich zebranych w tym święcie najmłodszych. Punktem kulminacyjnym, na który niecierpliwie i z bijącymi sercami czekały dzieci, było wejście św. Mikołaja, który nie tylko że rozdawał prezenty, ale także z każdym dzieckiem starał się nawiązać ciekawy dialog. Tombola, gry i zabawy dla dzieci prowadzone przez młodzież były dodatkową atrakcją także i dla dorosłych. Dla tych, którzy ze względu na wiek nie otrzymali prezentów była to jednak okazja do spotkania ze znajomymi czy nawiązania nowych kontaktów przy tradycyjnym polskim ciastku oraz wspomnienia własnego dzieciństwa. To jubileuszowe spotkanie było dla dzieci i dorosłych szansą do zacieśnienia przyjaźni z Jezusem i wzajemnie między sobą. Wdzięczność należy się rodzicom oraz Radzie Duszpasterskiej i zespołowi folklorystycznemu „Polonia” za pomoc w zorganizowaniu i poprowadzeniu tego święta dzieci.

UCZESTNIK SPOTKANIA

## ANTIQUITES du PONT NEUF

MEBLE, OBRAZY, DAWNE DZIEŁA SZTUKI, ITP.  
ekspertyza-wycena      kupno-sprzedaż  
poszukujemy także obrazów malarzy polskich  
i z Europy Wschodniej,  
jak również dokumentów historycznych o tematyce polskiej.  
Możliwość dojazdu na terenie całej Francji

18, rue du Roule - Paryż - tel/fax 01 42 21 03 26  
(metro: Pont Neuf, Louvre, Chatelet)

## BAL W MEAUX

MIŁOŚNIKÓW TAŃCA ZAPRASZAMY

W SOBOTĘ 4 MARCA

NA WIELKI BAL KARNAWAŁOWY

w salle de Fête, Avenue Foch w Meaux

Informacja i rezerwacja: Mme Kraszewski tel.: 01.64.34..35.07.

## PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Pan Józef Wysocki	400 F
Siostry Nazaretanki - Paryż	400 F
Pan Miron Ciechelski	400 F
Pan Stanisław Hudziak	400 F
Pani Natalia Monart-Michalska	400 F

C.d.n.

Wszystkim Dobroczyńcom, którzy wspierają „prenumeratą przyjaciół” Głos Katolicki składamy serdeczne podziękowania. (Red.)

NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU...

## POLONIJNY INFORMATOR „EUROPA 2000”

Książka zawiera:

ok. 2500 adresów polskojęzycznych:  
lekarzy, prawników, hoteli, biur podróży,  
apteek, sklepów, kościołów, czasopism, tłumaczy,  
szkół polskich, restauracji itd.

Cena egzemplarza (z przesyłką): 10 DM

Do nabycia u wydawcy: Skowera Buchverlag,

Posfach 71 07 30, 50747 Köln

tel/fax. 0049 (0) 221-70 87 876

e-mail: skowera@polonijny-informator.de

www.polonijny-informator.de

### Uwaga!

Nawiążemy współpracę z osobami zainteresowanymi prowadzeniem redakcji francuskiej i redakcji krajów Beneluxu *Polonijnego Informatora*.

## OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘRDZIA

Ks. Ryszard Biernat - Aix en Province i Marseille	700 F
Ks. Karol Kapuściak C.M. - St Etienne	2250 F
Ks. Bogusław Brzyś - Dammarie les Lys	2300 F
Ks. Jerzy Chorzempa S.Chr. - Orange	500 F
Ks. Tadeusz Nowik S.Chr. - La Ricamarie	1814 F
Ks. Grzegorz Napierała OMI- Noeux les Mines	3300 F
Bractwo Zywego Różańca	200 F
razem: 3500 F	
Pani Cezaria Konarski	500 F
Pan Edmund Makowski	1000 F
Pani Maria Boccacio	200 F
Pani Jeanne Śmiarowski	300 F
Pani Wanda Karaś	100 F

### OFIARODAWCOM SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ”

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue St Honoré, 75001 Paris,  
wplacając na: CCP 1268-75 N PARIS

lub czekiem zaznaczając: „Na Tydzień Miłosierdzia”.

**UWAGA! EKSPRESOWA LINIA WAKACYJNA  
PARYŻ - WROCŁAW - KRAKÓW  
- STAŁOWA WOLA**

**intercars**  
INTERNATIONAL FRANCE

Z PARYŻA - SENS - TROYES - NANCY - METZ - LILLE

**DO 38 MIAST W POLSCE**

BIAŁYSTOK	JĘDRZEJÓW	ŁÓDŹ	SANDOMIERZ
BYDGOSZCZ	KATOWICE	LUBLIN	STAŁOWA WOLA
CZĘSTOCHOWA	KIELCE	MIELEC	TARNOBRZEG
GDAŃSK	KOLBUSZOWA	OPOLE	WARSZAWA
GLIWICE	KRAKÓW	POZNAŃ	WROCŁAW...
GRUDZIĄDZ	ŁAŃCUT	PRZEMYSŁ	ZIELONA GÓRA...
JAROSŁAW	LEGNICA	RZESZÓW	

**WSZELKIE INFORMACJE:**

INTERCARS INTERNATIONAL  
139-bis, RUE DE VAUGIRARD, 75015 PARIS,  
M° FALGUIERE - L12

Tel: 01 42 19 99 35 lub 01 42 19 99 36

**INSTYTUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION”**

**KURSY J. FRANCUSKIEGO**

5, rue Sthrau, 75013 Paris

ZAPISY przez CAŁY ROK - TEL./FAX 01 44 24 05 66

**LEKCJE:**

\* NAUCZYCIELKA udziela lekcji FRANCUSKIEGO  
I POLSKIEGO (wszystkie poziomy) - T. 01 43 05 53 99.

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE



**FRANCJA ↔ POLSKA**

Z PARYŻA - LENS (BILLY) - LILLE  
do

BIAŁYSTOK *	ŁÓDŹ °	SŁUPSK
ELBLĄG *	LUBLIN	SZCZECIN
GDAŃSK	MALBORK *	TARNÓW °
GDYNIA	OPOLE °	TCZEW *
GLIWICE °	PIOTRÓW TRYB.	WARSZAWA °
JAROSŁAW *	POZNAŃ °	WROCŁAW °
KALISZ	PRZEMYSŁ *	ZAMBRÓW *
KATOWICE °	PRZEWORSK *	ZAMOŚĆ
KONIN °	PULAWY	ZIELONA GÓRA °
KOSZALIN	RADOM	
KRAKÓW °	RZESZÓW °	

\* Połączenia z Warszawy,  
Krakowa i Gdańska

° - WYJAZD CODZIENNE oprócz poniedziałku

**FRANCJA ↔ UKRAINA**

Z PARYŻA - LILLE

do  
L'VIV - RIVNE - GYTOMYR - KYIV

WSZELKIE INFORMACJE (RENSEIGNEMENTS)

PARIS 75010

Tél. 01 42 80 95 60

93, rue de Maubeuge

(Métro Gare du Nord)

Fax: 01 42 80 95 59

LILLE 59800

Tél. 03 28 36 53 53

7, place Saint Hubert

Fax 03 28 36 53 54

BILLY-MONTIGNY 62420

Tél. 03 21 20 22 75

147, Av. de la République

Fax: 03 21 49 68 40

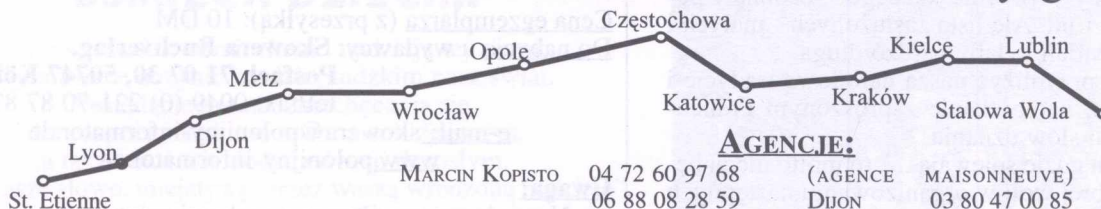
Site internet: [www.voyages-baudart.fr](http://www.voyages-baudart.fr)

licencja polsko-francuska n° 133 156 SE SRW 94

Ets PKS Stalowa Wola

**Komfort**

Voyages Maisonneuve



**AGENCJE:**

MARCIN KOPISTO	04 72 60 97 68	(AGENCE	MAISONNEUVE)
	06 88 08 28 59	DIJON	03 80 47 00 85
LYON	04 72 38 22 16	NANCY	03 83 49 09 22
ST. ETIENNE	04 77 93 10 07		
AVIGNON	04 90 62 57 17		

**CENY PREFERENCYJNE DLA GRUP**

**FRANCE AUTOS INVEST**

\* SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW OKAZYJNYCH Z GWARANCJĄ  
DO 12 MIESIĘCY, RÓWNIEŻ NA EKSPORT Z ODZYSKIEM T.V.A.  
TEL. 01 47 60 07 12.

**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

przy Sądzie Apelacyjnym w Lyonie  
JĘZYK POLSKI, NIEMIĘCKI - Maria Royon  
17, Allée Mathieu Proriot, 42000 Saint-Etienne; tel./fax 04 77 93 14 33.

**PODRÓŻ DO POLSKI:**

\* EXPRESS-BUS - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z  
FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ  
I POŁUDNIOWEJ - TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.

\* IZABELL - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO  
POLSKI POŁUDNIOWEJ. T. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 2 LUTEGO 2000 R.

**\* JACKY \***

POŚREDNICTWO W PRZEWOZIE OSÓB, TOWARÓW, PRZEPROWADZKI  
NA TERENIE CAŁEJ POLSKI I FRANCJI  
Tel./fax 01 48 22 45 26; tel 06 62 75 50 06.

**PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:**

\* Stanisław Bocianowski, dr Prawa Międzynarodowego, Ekspert  
Sądowy- Tłumacz Przysięgły - 105-bis, bd de Grenelle, 75015  
PARIS, tel/fax 01 43 06 00 70 lub komórkowy 06 17 98 60 20.  
Oferuję pomoc w odzyskiwaniu utraconych własności w Polsce.

**USŁUGI FRYZJERSKIE:**

\* strzyżenie, farbowanie, trwałe, modelowanie.  
TEL. 01 43 49 74 27; 06 85 38 11 74 - Agnieszka.

**USŁUGI STOMATOLOGICZNE**

przez dentystkę mówiącą po polsku  
GABINET W CENTRUM PARYŻA  
tel. 01 42 33 30 58; 06 07 95 51 83.



## SPECJALNA ZNIŻKA!!!

już od 350 F (dzieci) AR; już od 680 F (dorośli) AR

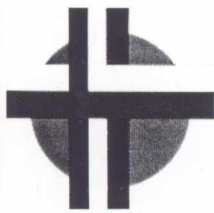
Z OKAZJI 10-LECIA REGULARNYCH LINII DO POLSKI  
250-TYSIĘCZNY PASAŻER OTRZYMA ROCZNY BILET  
BEZPŁATNY  
AUTOKAREM DO POLSKI

Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING  
AUTOKAREM DO 22 MIAST W POLSCE

Białystok,	Jędrzejów,	Poznań,	Tarnów,
Bydgoszcz,	Katowice,	Rzeszów,	Toruń,
Częstochowa,	Kielce,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdańsk,	Kraków,	Sopot,	Wrocław.
Gdynia,	Opatów,	Stalowa Wola,	
Gliwice,	Opole,	Tarnobrzeg,	

SAMOLOTY do Polski i innych krajów  
Wyjazdy w Alpy: Week-Endy i pobyty 7-14 dniowe

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,  
PRZESYŁKA PACZEK,  
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE  
252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS  
M° CONCORDE Otwarte 7 dni w tygodniu



### RESTAURACJA POLSKA

Serdecznie zapraszamy  
do klimatyzowanej, XVII-wiecznej krypty  
polskiego kościoła -  
263 bis, rue St Honoré w Paryżu  
(t. 01 42 60 43 33) m° Concorde, Madelaine  
- na dania znakomitej staropolskiej kuchni.  
Zapewniamy szybką obsługę i miłą atmosferę.  
Organizujemy okolicznościowe przyjęcia.

Godziny otwarcia: od wtorku do soboty: 12:00 - 15:00 i 19:00 - 22:00  
w niedzielę: 12:00 - 23:00

### ECOLE „NAZARETH”

#### STUDIUM JĘZYKA FRANCUSKIEGO

WSZYSTKIE POZIOMY - 10 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU

Zajęcia poranne, dzienne, wieczorne, sobotnie,  
doświadczona kadra francusko-polskich profesorów.  
Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.  
Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.  
Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Małe grupy - atrakcyjne ceny - dogodny dojazd.

Nowe grupy od 6 MARCA

Sobotni kurs intensywny, kursy popołudniowe.

ZAPISY I INFORMACJE: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33.



## Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels  
75011 Paris (M° Nation)  
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle  
69003 Lyon  
tel. 04 72 60 04 56

### NOWOŚĆ !!!

**SPRZEDAŻ: GRANDES MARQUES**  
TV, HI-FI i art. gospodarstwa domowego  
-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

**REGULARNE - LICENCJONOWANE LINIE**  
**WYJAZDY KAŻDEGO DNIA - OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW**  
**KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z PILOTEM**

FRANCJA: PARIS przez Lens, Billy-Montigny, Lille

LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besancon

POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,  
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów,  
Rzeszów, Konin, Koszalin, Piotrków Tryb.,  
Radom, Puławy, Lublin, Zamość, Szczecin,  
Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk

**PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)**

Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach.

Tel. 01 40 09 03 43

Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.

### GABINET DENTYSTYCZNY

Chirurg dentysta (mówiący po polsku) - tel. 01 46 47 47 00 (Paris XVI)

### SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)  
1, rue Duvergier, 75019 Paris, M° Crimée  
tel. 01 40 34 89 78 lub 06 07 59 51 79

### BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Ekspert sądowy - Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry  
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub tel/fax 01 46 60 14 64 (e-mail: wakocz@aol.com).  
Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i  
urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

## GŁOS KATOLICKI

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263-bis, rue St Honoré - 75001 PARIS

tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31

fax 01 55 35 32 29; CCP 12 777 08 U PARIS

http://perso.club-internet.fr/vkat; e-mail: vkat@club-internet.fr

Dyrektor publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski;

Zespół: br. Władysław Szynakiewicz, s. Angela J. Piętał SI. NSJ, ks. Tadeusz Domżał.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

#### Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 170 FF, rok - 325 FF; CCP 12 777 08 U Paris  
Belgia: pół roku - 1240 FB, rok - 2220 FB; - ks. Bronisław Dejnego -  
Rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11  
Niemcy: pół roku - 59 DM, rok - 108 DM - Commerzbank Hannover:  
BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, Konto Nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

### KUPON PRENUMERATY

- PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/  
Głos Katolicki - Voix Catholique  
263-bis, rue Saint Honoré - 75001 PARIS
- Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- Rok 325 FF  Czekiem  
 Pół roku 170 FF  CCP 12777 08 U Paris  
 Przyjaciele G.K. 400 FF  Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

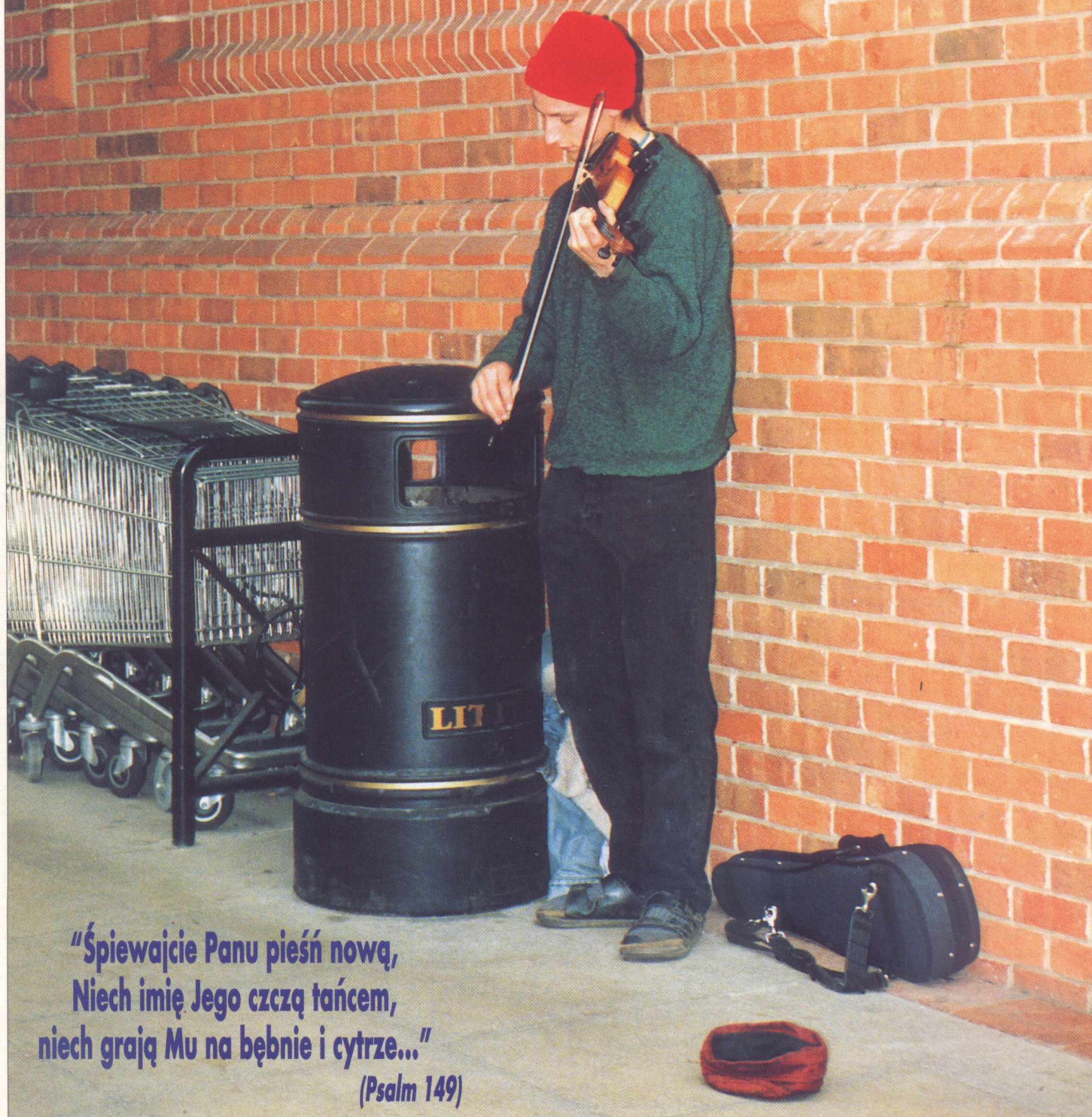
.....

.....

Tel.:.....

18 lutego:

# JUBILEUSZ ARTYSTÓW



"Śpiewajcie Panu pieśń nową,  
Niech imię Jego czczą tańcem,  
niech grają Mu na bębnie i cytrze..."  
(Psalm 149)